

C. SALLUSTIUS CRISPUS

DE CONIURATIONE CATILINAE

LIBER

DO UŻYTKU W GIMNAZJACH OPRACOWAŁ

ARTUR RAPAPORT



K S I A Ź N I C A - A T L A S

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAF. I WYDAWNICZE

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ., S. A.

LWÓW—WARSZAWA

1929

C. SALLUSTIUS CRISPUS

DE CONIURATIONE CATILINAE

LIBER

DO UŻYTKU W GIMNAZJACH OPRACOWAŁ

ARTUR RAPAPORT

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63



K S I A ̇ Ż N I C A - A T L A S

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAF. I WYDAWNICZE

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ., S. A.

LWÓW—WARSZAWA

1929



444

23.343

Zakłady graficzne Ski Akc. Książnica-Atlas we Lwowie

D. V.

SPIS RZECZY.

WSTĘP.

Str.

1. O życiu i pismach Salustjusza	1
2. Charakterystyka Salustjusza jako pisarza	5
3. Język Salustjusza	7
4. Salustjusz w Polsce	8

DE CONIURATIONE CATILINAE.

Wstęp	11
Katylina i jego towarzysze, początki spisku	11
Spisek w roku 63	18
Nastrój społeczeństwa rzymskiego	23
Dowód winy	25
Ukaranie spiskowych	31
Ostateczne zgniecenie spisku. Śmierć Katyliny	41

WSTĘP.

1. O życiu i pismach Salustjusza.

Najstarsze dzieła historyczne rzymskie ukazały się po drugiej wojnie punickiej. Choć autorowie ich byli patriotami, zasłużonymi w bojach z Hannibalem, pisali w obcym języku, mianowicie po grecku. Nie wyobrażano sobie, by można dzieła naukowej treści pisać w innym języku. Ale stary Kato († 149), wielbiciel wszystkiego co szczerze rzymskie, a wróg nowinek zagranicznych, pokazał światu i rodakom, że i po łacinie można swe myśli nienajgorzej wyrażać. Dzieło jego historyczne p. t. *Origines*, wydane w ojczystym języku, wywarło wpływ tak silny, że greczyzna z dziejopisarstwa znikła, ustępując miejsca łacinie.

Owe dzieła historycznej treści obejmowały całokształt dziejów rzymskich od założenia Rzymu aż do czasów autorowi współczesnych, a wypadki porządkowały szeregiem lat. Z początkiem każdego roku wymieniano urzędujących konsulów. Takie dzieła nazywano rocznikami, *Annales*. *Annales* podawały tylko zdarzenia historyczne następujące po sobie, ale nie wyjaśniały ich przyczyn ani nie wskazywały na ich skutki. Trudno było na podstawie roczników zdać sobie sprawę z przebiegu jakiegoś większego zdarzenia dziejowego np. ważnej wojny. Nie występowały przed oczyma czytelnika owe stosunki i wypadki, które złożyły się na wybuch wojny, nie rozłaczał się obraz rozwijających się na długie lata zmagani wojennych, lecz szeregowały się jednym ciągiem suche notatki o wydaniu wojny, kilku bitwach, nowych wyborach, różnych uchwałach senatu, zjawiskach atmosferycznych, nowych urządach, nowych obrządkach religijnych, znowu o jakiejś walce i t. d. Wobec ogromu czasu, jaki autor musiał objąć w przedstawieniu kilku wieków, bo od

ósmego przed Chr. (754 założenie Rzymu) aż do czasów autora (np. II wiek przed Chr.), nie starczyłoby życia jednostki na poznanie i badanie wszystkich dokumentów i świadectw przeszłości. Wynikała stąd pewna powierzchowność i pobieżność, i zczasem pisarz więcej zaczął się troszczyć o piękny styl niż o zgodne z prawdą przedstawienie rzeczy. Także i czytelnicy uważali piękną formę za rzecz ważniejszą niż treść.

Za znaczny postęp więc należy uważać, że niektórzy autorowie zdobyli się na pewne ograniczenie swojego zadania, obierając sobie za przedmiot swojego przedstawienia pewien fakt dziejowy albo niewielki okres czasu z dziejów współczesnych. Opracowanie takie nazywamy monografią (z greckiego *monos* jedyny, *grafo* piszę). W takiej monografii mógł autor dokładniej zbadać źródła i dać opis jaśniejszy, obszerniejszy i zgodniejszy z prawdą niż autor roczników. Dzieje współczesne w przeciwstawieniu do annałów mieli Rzymianie zwyczaj nazywać *historiae*. Jednak i monografie nie doprowadziły do tej doskonałości naukowej, jakiej dziś od historii wymagamy. Starożytni i tu zaczęli więcej zważać na piękną formę niż na prawdziwość treści, historia szła pod coraz większy wpływ krasomówstwa (*retoryki*).

Wszystkich historyków rzymskiej republiki — niezaczynanych zresztą do naszych czasów — zaćmił swą sławą C. Sallustius Crispus. Salustjusz urodził się w sabińskim mieście Amiternum, dziś *San Vittorino*, leżącym około 12 mil geograficznych na północny wschód od Rzymu, w 86 roku przed Chr., kiedy Marjusz piastował konsulat po raz siódmy, a kolega jego Cynna po raz drugi. Oczyma dziecka patrzył na wojny domowe i dyktaturę Sulli, ale podczas spisku Katyliny (r. 63/62) był już młodzieńcem. Bardzo wczesnie prawdopodobnie wysłał go ojciec do Rzymu, gdzie otrzymał bardzo staranne wykształcenie. Miał zdolności literackie duże, a udoskonalilo je jeszcze wszechstronne i głębokie czytanie. Jednak ambicja nie pozwoliła mu pracować na niwie literacko-naukowej, lecz pchnęła go na pole polityki.

Dwa były wówczas stronnictwa w Rzymie: ludowe, *populares* i senatorskie (zachowawcze), *optimates*¹⁾.

¹⁾ Nie odczuwano już wówczas różnic rodowych między patrycjuszami a plebejuszami; w ciągu wielkich wojen punickich, zakończonych zwycięstwem Rzymu, wytworzył się nowy stan uprzywilejowany.

Optymaci, czyli szlachta urzędnicza, zbyt byli samolubni i niedołęzni, by mogli podjąć ciężarowi rządu państwa olbrzymiem państwem rzymskim¹⁾. Organizmem rzeczypospolitej wstrząsały ciągle nowe rozruchy. Dla niektórych ludzi bystrzejszej myśli było widocznem, że dotychczasowa organizacja państwowa się przeżyła i rządy senatu powinny ustąpić. Tylko wybitna jakaś i zdolna jednostka potrafi ład wprowadzić i utrzymać. Zdawało się, że tą jednostką będzie Pompejusz, sławny i szczęśliwy wódz, nie stojący w opozycji do senatu. Salustjusz jednak stał się gorącym zwolennikiem popularów, a przyszłość państwa upatrywał w Cezarze, zdobywcy Galji. Kiedy zaczął zajmować się sprawami politycznymi, stosunki między Cezarem a Pompejuszem były napięte i wojna domowa zdawała się nieuniknioną.

Pierwszym urzędem Salustjusza była kwestura i ta otworzyła mu wstęp do senatu. Było to około 54 roku przed Chr. W r. 52 wybrany trybunem ludowym, występował gwałtownie przeciw optymacie Milonowi, odpowiadającemu przed sądem za zabójstwo Klodjusza, byłego trybuna, i przeciw gorliwemu obrońcy winowajcy, Cyceronowi. Dwa lata później usunął Salustjusza z senatu cenzor Appius Claudius Pulcher, rzekomo za niemoralne życie, a w rzeczywistości ze względów politycznych. Skorzystał z posiadanej władzy i pozbył się przeciwnika optymatów.

Z senatu wykluczony udał się Salustjusz do Cezara do Galji. Z wybuchem wojny domowej (r. 49) odzyskał stanowisko senatorskie powrotem, zostawszy z woli Cezara kwestorem. Cezar korzystał z usług wiernego stronnika. Prowadząc wojnę na półwyspie bałkańskim, oddał mu dowództwo legjonu przeciw Pompejanom w Ilirji, ale szczęście wojenne nie dopisało Salustjuszowi. Kiedy Cezar wrócił do

wany, złożony tak z patrycjuszów jak i plebejuszów — t. zw. *nobilitas* (*nobiles*) — szlachta urzędnicza. Opierała się ona na znakomitych rodach, których członkowie zdobyli sobie w ciężkich czasach uznanie i urzędy, a ich potomkowie potrafili z dostępu do najwyższych urzędów zrobić wyłączny przywilej dla siebie. Oczywiście i korzyści materialne zwycięstw przypadły głównie nobilom. Wpływ swój na państwo wywierali przez senat i dla niego to pragnęli zachować jak największe znaczenie.

¹⁾ Pokazało się to wnet po upadku Kartaginy (146). Nawet w łonie nobilów pojawili się przeciwnicy wyłącznej władzy senatu. Pierwszym takim nobilem, który zadał cios potęgze senatu, był Tyberjusz Grakchus.

Italji, został Salustjusz pretorem na rok 46 i jako desygnowany pretor w r. 47 otrzymał zadanie uśmierzenia buntu żołnierzy w Kampanji. I to mu się nie udało, cudem prawie uniknął śmierci z rąk zbuntowanych. Wojnę afrykańską odbył z dyktatorem jako pretor i oddał mu znaczne usługi. Wysłany z oddziałem floty na wyspę Cercynę (dziś *Kerkennas*) w Syrcie Mniejszej, zajął ją i wydarł przeciwnikom ogromne zapasy żywności. Po pokonaniu stronnictwa republikańskiego pod *Thapsus* (na południe od Hadrumentum na wybrzeżu Afryki) w r. 46 został namiestnikiem Afryki *pro consule*.

Ze stanowiska tego wrócił do Rzymu z olbrzymim majątkiem. Wytoczono mu proces o zdzierstwa, ale sąd, być może pod wpływem Cezara, wydał wyrok uwalniający. Salustjusz kupił sobie willę Cezara w Tyburze (na wschód od Rzymu nad rzeką *Anio*) a w Rzymie nabył na własność olbrzymie ogrody na *collis hortorum* (dziś *Monte Pincio*) na północ od Kwirynału. (Sławne były później jako *horti Sallustiani*, a należały do cesarzy rzymskich. Niektórzy z nich, jak np. *Vespasianus*, mieli tu nawet swą rezydencję. Dom Salustjusza spłonął dopiero w czasie najazdu Wizygotów na Rzym w r. 410 po Chrystusie). Po zamordowaniu Cezara usunął się od wszelkiego udziału w życiu publicznym i poświęcił się zupełnie dziejopisarstwu; na tem polu miał zasłynąć, skoro polityka poskąpiła mu wawrzynów.

Pierwszem dziełem jego była monografia o sprzysiężeniu Katyliny, *De coniuratione Catilinae*. Przedstawia tu, głównie na podstawie pism Cycerona, dzieje spisku, starając się o ton ściśle przedmiotowy, ale mimo to ma na celu niepostrzeżenie obniżyć nieco znaczenie zasług Cycerona, a Cezara oczyścić z podejrzeń, jakoby brał jakiś udział w spisku. Wypadków nie wylicza metodą annalistów, lecz stara się dać jednolitą całość artystyczną. Po wstępie treści ogólnej, w którym mówi i o sobie, kreśli nam rozwój rzymskich stosunków i powolne obniżanie się moralności, i czarno maluje upodlenie urzędniczej szlachty. Na tem tle wyrasta postać Katyliny, objaw i konsekwencja tego zepsucia. Przebieg spisku i jego zdławienie przedstawione w sposób bardzo zajmujący. Na pierwszy plan występują wybitne jednostki, nie stany lub grupy. Silnie zarysowane postacie: z popularów Cezar, z optymatów Kato, wyrazisty dość Katylin, najmniej wyrazisty Cycero.

Znacznie wyżej pod każdym względem stoi drugie dzieło

Salustjusza, *Bellum Jugurthinum*. Wojnę tę (111—106 przed Chr.) obrał dlatego za przedmiot swego opracowania, że wtedy upodlenie i upadek szlachty zaznaczyły się najjaskrawiej, a stronnictwo ludowe zdobyło się wreszcie na wystąpienie przeciwko pysznemu a nikczemnemu stanowi. By wszystkie wypadki stały jaśniej przed oczyma, cofa się autor w opowiadaniu wstecz przed datę 111 i wykazuje, z jakich przyczyn do wojny doszło. Wielką wagę kładzie na rozwój wewnętrznych stosunków Rzymu, tak że sprawa numidyjskiego króla Jugurty staje się tylko szczegółowym przykładem walki stronnictw: przekupna szlachta osłania zbrodniczego Jugurte, *populares* bronią sprawiedliwości i honoru Rzymu. Opis wojny zamienia się niejako w opis rywalizacji dwóch stronnictw, aż wreszcie zwycięża Marjusz poparty przez popularów. Optymacy tracą chwilowo swe znaczenie, Marjusz przy pomocy Sulli kończy wojnę i wówczas skutkiem najeźdu Cymbrów i Teutonów nadzieje państwa związane są z jego osobą, stanowiącą dowód siły i żywotności ludu. Co się stało z Jugurtą, jakie były losy Numidji, tego autor nie podaje, choć temat był ponętny i wiązał się z treścią, i można było zrobić z tego coś naksztalt tragedji; Salustjusz obojętnie go pominął. Na zwycięstwie Marjusza skończyła się walka obu stronnictw, więc temat uważał za wyczerpany.

Najdojrzalszą pracą naszego pisarza było dzieło, zatytułowane *Historiarum libri V*. Obejmowało ono dzieje dwunastu lat, od r. 78—67, to jest od śmierci Sulli aż do wojny z korsarzami, której prowadzenie powierzono na podstawie wniosku trybuna Gabinjusza (*lege Gabinia*) Pompejuszowi. Dzieło to jednak zaginęło, zachowały się jedynie drobne ułamki, z których największe rozmiarami są cztery mowy i dwa listy. Być może, iż Salustjusz zamierzał kontynuować swą pracę, ale śmierć przedwczesna nie pozwoliła mu dokończyć zadania. Umarł w r. 35 przed Chr.

2. Charakterystyka Salustjusza jako pisarza.

Z powyższych uwag wynika, że Salustjusz jest pierwszym wielkim historykiem rzymskim. Poprzednicy jego nie wytrzymują z nim porównania pod żadnym względem. Nie szedł w ślady annalistów i latami wypadków nie szeregował, nie zapisywał skrzętnie każdego drobiazgu, jaki się w danym roku wydarzył, lecz co było dla jego historii obojętnem,

pomijał; dat nie umieszczał, o chronologię nie dbał. Gotów był przestawić wypadki, jeśliby przedstawienie przez to zyskało na wyrazistości. By opowiadanie biegło gładko i żwawo, używa, zamiast dat, ogólnikowych powiedzeń: „skoro się to stało, potem, w kilka lat później“, choćby (jak np. Iug. IX koniec) to powiedzenie miało określać aż 15 lat. To też książka naszego autora robi raczej wrażenie zajmującej powieści, niż historycznego dzieła w dzisiejszem tego słowa znaczeniu.

Wypadki u Salustjusza to nie szereg przypadkowych zdarzeń, które porządkuje się chronologicznie, lecz każdy wypadek wyjaśnia się przyczynowo. Przyczynami są stosunki społeczne, z których wyrastają pewne charaktery, a te o wybitnym charakterze jednostki stwarzają pewne fakta. Jednostki te charakteryzuje jako przedstawicieli pewnego typu, na typy zaś patrzy z punktu widzenia polityka partyjnego: to jest ludowiec (*popularis*), to jest przeciętny optymat, to lichego charakteru optymata, to wyjątkowo porządny szlachcic. W Wojnie Jugurtyńskiej charakteryzuje rzędniej jeszcze niż w Spisku Katyliny; oczywiście najwyrazistsi Marjusz i Sulla, ów wyjątkowy szlachcic, który autorowi imponuje — jako młodzieniec; późniejsze lata i tego wyjątkowego optymatę zepsuły, powiada autor.

Nikt z poprzedników Salustjusza nie mógł być dlań wzorem, wzór dla siebie mógł znaleźć nasz pisarz jedynie u starożytnych greckich dziejopisarzy. I rzeczywiście wzorował się Salustjusz na największym historyku starożytnej Grecji, na dziejopisie wojny peloponeskiej Tocydydesie. U niego nauczył się zwięzłości w wypowiedaniu myśli, pewnej uroczystej powagi w mowie i nieociosanej jakiejś twardości. Jemu zawdzięcza umiejętność łączenia faktów w związek przyczynowy (*historja pragmatyczna*) i zachowanie spokojnego, rzeczowego tonu opowiadania, choć sam jest namiętym politykiem i znacznie mniej bezstronnym, niż tego wymagamy u historyka. Tocydydes także wprowadzał w swe dzieło układane przez siebie mowy i listy. Mowy i listy umieszczone przez Salustjusza raczej wyjaśniają sytuację, niż służą do charakterystyki osób. Dopiero w Historjach mamy mowy zastosowane do indywidualności przemawiających.

Z dzieła Salustjusza wieje to przekonanie, że upadek moralny pociąga za sobą upadek polityczny i społeczny. Państwu tem większe grozi niebezpieczeństwo, im niższy jest

poziom moralności publicznej. Rozumiał to autor i przekonanie to chciał wpoić rodakom. Porozsiewał więc często głębokie uwagi ogólne (*sentencje*), z których czytelnik mógł wysnuć sobie naukę moralną. Niektóre z nich utarły się tak, że stały się przysłowiami, np. *concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur* (lug. X, 6).

Raziło niektórych to moralizowanie ze strony człowieka, którego swego czasu wykluczono z senatu za niemoralne życie, którego sąd omal nie potępił za dokonywanie zdzierstw na prowincji, człowieka, który udawał bezstronnego badacza prawdy, a był namiętnie partyjnym. Na to można odpowiedzieć, iż moralizowanie naszego pisarza to nie obłudza, lecz myśli płynące z głębi szczerzego przekonania. Że Salustjusz zbłądził w życiu nieraz, musimy przyznać — boć i on sam to przyznaje — chochyśmy wyżej wymienione zarzuty zaliczyli między oszczerstwa. Przez życie, wśród powszechnego zepsucia, tak czysto nie przeszedł — jednak opamiętał się, uznał swój błąd i starał się innych ostrzec przed błędną drogą. Prawda, że jest partyjno-stronniczy, ale nie zamyka oczu na błędy swego stronnictwa, a wybitnym ludziom ze stronnictwa optymatów potrafi oddać sprawiedliwość.

3. Język Salustjusza.

Nietylko układem i kompozycją wyróżnił się Salustjusz od swych poprzedników i współczesnych. Stworzył sobie także swój odrębny, indywidualny język. Dla zyskania powagi zabarwiał zdania wyrazami *sturoświeckimi* i przestarzałemi formami. Czerpiąc szczególnie ze słownictwa starszego Katona lub z *języka ludowego*, nadawał swej mowie pewną nieugiętość i podniosłość, a zdobił ją zwrotami poetyckimi lub krasomówczemi.

I tak spotykamy u niego 3. os. plur. pfti raczej zakończoną na *ere* niż *erunt*, trafiają się *genetivi senati* zamiast *senatiūs*, *dativi fide* zamiast *fideli*, *quis* zamiast *quibus*. Accusativus pluralis trzeciej deklinacji kończy się na *is*, zamiast na *es* (*u**ib**is, e**o**hortis, parentis*; *is* w genet. jest krótkie). Nominativus czasem kończy się na *os* zamiast na *or*: *odos, colos*.

W ortografji używa często *u* zamiast *i* w superlatywie (*proxim**u**s, optim**u**s*, ale zawsze *minim**u**s*), tak samo w wyrazach takich, jak np. *mar**u**mus, aest**u**m, lubet*; *u* zamiast

e w gerundywach trzeciej i czwartej konjugacji (*cognoscendus, veniundum*); *o* zamiast *e* lub *u* po *v* jak np. *voster, divorsus, volnus*.

W doborze wyrazów są pewne niezwykłości, np. *negotium* = *res*, *mortales* = *homines*, *tempestas* = *tempus*, *necessitudo* = *necessitas*, *aevum* = *aetas*, *volens* = *gratus*. Zgodnie z ludowym językiem lubi nasz autor aliteracje (np. *pollens potensque, metus atque maeror, fortia facta*) i *verba frequentativa* jak *imperitare, rogitare, agitare, ductare*. Z języka ludowego pochodzą też pewne pozornie niedbałe wyrażenia, które mają tem mocniejsze wrażenie sprawić na czytelniku. Tu należą np. *vitam agitare* = *vitam agere*, *auxilium portare* = *auxilium ferre*, *popularis sceleris* = *socius sceleris* i t. p.

Ze składniowych właściwości należy zaznaczyć używanie *postquam* z *imperfectum*, *quippe qui* z *indicativ*. (w zdaniu względno-przyczynowym) i częsty *infinitivus historicus* dla czynności szybko po sobie następujących.

Retorycznego zabarwienia nabiera styl przez przeciwstawienia (antytezy), asyndeta (bezsójkowe łączenia) i inne figury krasomówcze. W budowie zdań unika Salustjusz długich zaokrąglonych okresów, ale stara się o zdania krótkie i proste, w sformułowaniu zmienne i niesymetryczne (*variatio*) np. mając powiedzieć *częścią... częścią* mówi *częścią... inni*, zamiast *gwałtem... podstępem*, pisze *przez gwałt... podstępem* (*partim... alii, per vim... insidiis*). W niektórych wyrazach znowu (np. *tametsi, atque, igitur* na czele zdania) tak się lubuje, że aż razi jednostajność ich powtarzania.

4. Salustjusz w Polsce.

Salustjusz spotkał się prawie z powszechnem uznaniem i ogólnym podziwem; rzadkie były głosy nagany. Za czasów cesarstwa rzymskiego i po upadku starożytnego świata pilnie go czytano i przepisywano. Z *Historyj* przepisywano tylko mowy i listy i dlatego zachowały się one. Także i w Polsce Salustjusza znano dosyć wczesnie, bo już za Piastów. Z początkiem XII stulecia katedralna biblioteka krakowska posiadała dzieła Salustjusza. Na schyłku XIII lub początku wieku XIV jakiś Polak przepisał dzieła Salustjusza; rękopis dostał się później do cesarskiej biblioteki

we Wiedniu. Znajomość naszego autora spotykamy w pierwszym kronikarzu polskim z XII wieku, anonimowym pisarzu, przezwanym *Gallus*. Znają go oczywiście i późniejsi kronikarze i historycy. W Jagiellońskiej Akademji często go się wyklada i objaśnia. Sprowadzano drukowane jego wydania z Rzymu, Wenecji i Lipska. Zanim rozwinęła się w Polsce sztuka drukarska, tłoczyła dziełka Salustjusza dla Polaków drukarnia wiedeńska i zaopatrywała karty tytułowe w herby Polski, Krakowa i uniwersytetu krakowskiego. Gdy w Krakowie powstała drukarnia, wychodziły wydania Salustjusza w Krakowie. Dla użytku szkół drukowali Salustjusza w Warszawie księża pijarzy; jedno takie wydanie sporządził Stanisław Konarski w r. 1759. W Wilnie wydali go między innymi i jezuita w r. 1830.

Czytali Salustjusza nie tylko uczniowie, ale i szeroka publiczność i często go przytaczano. Szlachcicowi, bolejącemu nad upadkiem ojczyzny i rozpanoszeniem się prywaty, często cisną się na usta lub pod pióro sentencje z Salustjusza. Nazwać jakiegoś historyka podobnym do Salustjusza było największą pochwałą. Jeszcze w XVIII wieku profesor Golański, tłumacz Plutarcha, poprzednik Euzebjusa Słowackiego w Wilnie, zakreśla sobie w programie na rok 1799 *Salustjusza O wojnie Jugurtyńskiej, kiedy rzymskie tak złożone dzieje, że w nich Salusty najwięcej jaśnieje*. Z wieszczów naszych najwięcej wczytał się w Salustjusza Zygmunt Krasiński.

Pierwszego przekładu na język polski dokonał X. Andrzej Wargocki, który w r. 1608 wydał także po polsku Cezara *O wojnie francuskiej ksiąg siedmioro*; tłumaczenie Salustjusza zaginęło bez śladu. Drugim zrzędu tłumaczem jest X. Dawid Pilchowski, który swą pracę p. t. *Kaja Krispa Salustjusza o wojnach z Katyliną i Jugurtą w Wilnie 1767*, dedykował Krasickiemu. Z pierwszej połowy XIX wieku mamy *Proby wojny Katylinowskiej Salustjusza, tłumaczonego przez Teodozego Sierocińskiego, profesora szkoły Zamojskiej, w Warszawie 1824*, z tekstem obok. Liczne niedomagania przekładu Pilchowskiego były pobudką do dobrego tłumaczenia, jakiego dokonał Franciszek Habura: *Gajusa Sallustjusza Kryspa Dzieła wszystkie na język polski przetoczył... tom I... o spisku Katyliny, w Tarnowie 1877, tom II... o wojnie Jugurtyńskiej 1894*. Prócz tłumaczeń dla użytku uczniów posiadamy jeszcze

przekład p. t. *Wojna z Jugurtą, na język polski przełożyli St. Rzepiński i Br. Grzanowski, Kraków 1893*. Wszystkie przekłady przewyższa i wiernością i pięknnością urywek z *Wojny Jugurtyńskiej, rozdziały 40—50, spolszczony w r. 1824 przez Zygmunta Krasieńskiego (przedrukowany z rękopisu przez Mazanowskiego Mikołaja: *Młodościwe przekłady Z. Krasieńskiego, Księga Pamiętkowa ku uczczeniu Zygmunta Krasieńskiego, we Lwowie 1912*). Nie należy dziwić się, jeśli zauważymy, że niejedna myśl nie została w całej głębi ujęta, ale nie możemy nie zdumiewać się na myśl, że tłumacz, co tak opanował język łaciński i polski, to ledwie dwunastoletni chłopczyna.*

C. SALLUSTI CRISPI DE CONIURATIONE CATILINAE

WSTĘP.

Człowiek nie powinien przejść przez życie bez śladu swej działalności, niby bydłę, co myśli jedynie o potrzebach życia i nie ma szerszych widnokręgów nad te, jakie tępemi zakresli oczyma. Z bydłkiem jest pokrewny w człowieku pierwiastek cielesny, ale duch pokrewny jest istotie boskiej. To też w życiu człowieka przewagę powinien mieć czynnik duchowy, który krótki żywot zamienia w długowieczny, bo człowiek, który wielkich czynów dokazał, nie umiera, kiedy się jego ciało w grób złoży. Wielkich czynów dokonywa siła ducha, nie ciała, a kto życie przesypia bez czynu, ten martwym dla świata. Dla ducha otwiera się wiele pól działania, a szczególnie pięknem polem działania jest dziejopisarstwo. Niestety Salustjusz dał się porwać ambicji i rzucił się w wir życia politycznego, i choć cnotliwą była jego dusza, przecież nie mógł niezahartowany wiek przejść przez tyle zepsucia bez plamy. Z wiekiem przyszło opamiętanie się, postanowił nie wtrącać się więcej do polityki, lecz wrócić do umiłowanego dziejopisarstwa, by przez ostatnie lata życia nie gnąć w bezczynności lub wykonywać pracę nieduchową, obliczoną na zysk a nie na wieczną sławę.

Katylina i jego towarzysze, początki spisku.

4. De Catilinae coniuratione quam verissime potero 8
paucis absolvam, nam id facinus in primis ego memorabile 4
existumo sceleris atque periculi novitate. De cuius ho- 5
minis moribus pauca prius explananda sunt, quam ini-
tium narrandi faciam.

5. L. Catilina, nobili genere natus, fuit magna vi et
animi et corporis, sed ingenio malo pravoque. Huic ab 2
adulescentia bella intestina, caedes, rapinae, discordia

civilis grata fuere, ibique iuventutem suam exercuit.
 3 Corpus patiens inediae, alboris, vigiliae supra quam cui-
 4 quam credibile est. Animus audax, subdolos, varius,
 cuius rei lubet simulator ac dissimulator, alieni adpe-
 tens, sui profusus, ardens in cupiditatibus; satis elo-
 5 quentiae, sapientiae parum. Vastus animus inmoderata,
 6 incredibilia, nimis alta semper cupiebat. Hunc post do-
 minationem L. Sullae libido maxuma invaserat rei pu-
 blicae capiundae, neque id quibus modis adsequeretur,
 7 dum sibi regnum pararet, quicquam pensi habebat. Agi-
 tabatur magis magisque in dies animus ferox inopia rei
 familiaris et conscientia scelerum, quae utraque eis arti-
 8 bus auxerat, quas supra memoravi. Incitabant praeterea
 corrupti civitatis mores, quos pessuma ac divorsa inter
 se mala, luxuria atque avaritia, vexabant...

14. In tanta tamque corrupta civitate Catilina, id
 quod factu facillumum erat, omnium flagitiorum atque
 facinorum circum se tamquam stipatorum catervas ha-
 2 bebat. Nam quicumque inpudicus bona patria lacerave-
 rat, quique alienum aes grande conflaverat, quo flagi-
 tium aut facinus redimeret, praeterea omnes undique
 3 parricidae, sacrilegi, convicti iudiciis aut pro factis iudi-
 cium timentes, ad hoc quos manus atque lingua periurio
 aut sanguine civili alebat, postremo omnes quos flagi-
 tium, egestas, conscius animus exagitabat, ei Catilinae
 4 proximi familiaresque erant. Quodsi quis etiam a culpa
 vacuus in amicitiam eius inciderat, cottidiano usu atque
 5 illecebris facile par similisque ceteris efficiebatur. Sed
 maxume adulescentium familiaritates adpetebat; eorum
 animi molles et aetate fluxi dolis haud difficulter ca-
 piebantur. Nam ut cuiusque studium ex aetate flagra-
 bat, aliis canes, aliis equos mercari, neque sumptui
 neque modestiae suae parcere, dum illos obnoxios fidos-
 que sibi faceret.

15. Iam primum adulescens Catilina multa nefanda

fecerat contra ius fasque. Postremo captus amore Aure- 2
liae Orestillae, cuius praeter formam nihil umquam bo-
nus laudavit, quod ea nubere illi dubitabat timens pri-
vignum adulta aetate, pro certo creditur necato filio
vacuam domum scelestis nuptiis fecisse. Quae quidem 3
res mihi in primis videtur causa fuisse facinus matu-
randi. Namque animus impurus, dis hominibusque in- 4
festus, neque vigiliis neque quietibus sedari poterat:
ita conscientia mentem excitam vastabat. Igitur colos 5
ei exsanguis, foedi oculi, citus modo, modo tardus in-
cessus; prorsus in facie voltuque vecordia inerat.

16. Sed iuventutem, quam, ut supra diximus, ille-
xerat, multis modis mala facinora edocebat. Ex illis 2
testis signatoresque falsos commodare; fidem, fortu-
nas, pericula vilia habere, post ubi eorum famam atque
pudorem attriverat, maiora alia imperabat. Si causa pec- 3
candi in praesens minus suppetebat, nihilo minus in-
sontis sicuti sontis circumvenire, iugulare; scilicet, ne
per otium torpescerent manus aut animus, gratuito po-
tius malus atque crudelis erat.

His amicis sociisque confisus Catilina, simul quod 4
aes alienum per omnis terras ingens erat, et quod ple-
rique Sullani milites, largius suo usi, rapinarum et vic-
toriae veteris memores civile bellum exoptabant, oppri-
mundae rei publicae consilium cepit. In Italia nullus 5
exercitus; Cn. Pompeius in extremis terris bellum ge-
rebat; ipsi consulatum petenti magna spes; senatus
nihil sane intentus; tutae tranquillaeque res omnes: sed
ea prorsus opportuna Catilinae.

17. Igitur circiter kalendas Iunias L. Caesare et C.
Figulo consulibus primo singulos appellare, hortari alios,
alios temptare; opes suas, inparatam rem publicam,
magna praemia coniurationis docere. Ubi satis explorata 2
sunt, quae voluit, in unum omnis convocat, quibus ma-
xuma necessitudo et plurimum audaciae inerat. Eo 3

convenere senatorii ordinis P. Lentulus Sura, P. Autronius, L. Cassius Longinus, C. Cethegus, P. et Ser. Sullae Ser. filii, L. Vargunteius, Q. Annius, M. Porcius
 4 Laeca, L. Bestia, Q. Cūrius; praeterea ex equestri ordine M. Fulvius Nobilior, L. Statilius, P. Gabinius Capito, C. Cornelius; ad hoc multi ex coloniis et municipiis, domi nobiles. Erant praeterea complures paulo
 5 occultius consili huiusce participes nobiles, quos magis dominationis spes hortabatur quam inopia aut alia
 6 necessitudo. Ceterum iuventus pleraque, sed maxime nobilium, Catilinae inceptis favebat; quibus in otio vel magnifice vel molliter vivere copia erat, incerta pro
 7 certis, bellum quam pacem malebant. Fuere item ea tempestate, qui crederent M. Licinium Crassum non ignarum eius consili fuisse: quia Cn. Pompeius, invisus ipsi, magnum exercitum ductabat, cuiusvis opes voluisse contra illius potentiam crescere, simul confisum, si coniuratio valuisset, facile apud illos principem se fore...

20. Catilina ubi eos, quos paulo ante memoravi, convenisse videt, tametsi cum singulis multa saepe egerat, tamen in rem fore credens univorsos appellare et cohortari, in abditam partem aedium secedit atque ibi omnibus arbitris procul amotis orationem huiusce modi habuit:

2 „Ni virtus fidesque vostra spectata mihi forent, nequiquam opportuna res cecidisset; spes magna, dominatio in manibus frustra fuissent, neque ego per ignaviam aut
 3 vana ingenia incerta pro certis captarem. Sed quia multis et magnis tempestatibus vos cognovi fortis fidosque mihi, eo animus ausus est maximum atque pulcherrimum facinus incipere, simul quia vobis eadem quae mihi bona
 4 malaque esse intellexi: nam idem velle atque idem nolle ea demum firma amicitia est.

5 Sed ego quae mente agitavi, omnes iam antea divorsi

audistis. Ceterum mihi in dies magis animus accenditur, ⁶
cum considero, quae condicio vitae futura sit, nisi nosmet
ipsi vindicamus in libertatem. Nam postquam res publica ⁷
in paucorum potentium ius atque dicionem concessit, sem-
per illis reges, tetrarchae vectigales esse, populi, nationes
stipendia pendere; ceteri omnes, strenui boni, nobiles
atque ignobiles, vulgus fuimus sine gratia, sine auctori-
tate, eis obnoxii, quibus, si res publica va'eret, formidini
essemus. Itaque omnis gratia, potentia, honos, divitiae ⁸
apud illos sunt aut ubi illi volunt; nobis reliquere peri-
cula, repulsas, iudicia, egestatem. Quae quousque tandem ⁹
patiemini, o fortissimi viri? Nonne emori per virtutem
praestat quam vitam miseram atque inhonestam, ubi alle-
nae superbiae ludibrio fueris, per dedecus amittere? Ve- ¹⁰
rum enim vero, pro deum atque hominum fidem, victoria
in manu vobis est, viget aetas, animus valet; contra illis
annis atque divitiis omnia consenuerunt. Tantum modo
incepto opus est, cetera res expediet. Etenim quis mor- ¹¹
taliū, cui virile ingenium est, tolerare potest illis divitias
superare, quas profundant in exstruendo mari et montibus
coaequandis, nobis rem familiarem etiam ad necessaria
desse? Illos binas aut amplius domos continuare, nobis
larem familiarem nusquam ullum esse? Cum tabulas, signa, ¹²
toreumata emunt, nova diruunt, alia aedificant, postremo
omnibus modis pecuniam trahunt, vexant, tamen summa
lubidine divitias suas vincere nequeunt. At nobis est domi ¹³
inopia, foris aes alienum, mala res, spes multo asperior;
denique quid reliqui habemus praeter miseram animam?

Quin igitur expergiscimini? En illa, illa, quam saepe ¹⁴
optastis, libertas, praeterea divitiae, decus, gloria in oculis
sita sunt; fortuna omnia ea victoribus praemia posuit.
Res, tempus, pericula, egestas, belli spolia magnifica magis ¹⁵
quam oratio mea vos hortantur. Vel imperatore vel milite ¹⁶
me utimini: neque animus neque corpus a vobis aberit.
Haec ipsa, ut spero, vobiscum una consul agam, nisi forte ¹⁷

me animus fallit et vos servire magis quam imperare parati estis“.

21. Postquam accepere ea homines, quibus mala abunde omnia erant, sed neque res neque spes bona ulla, tametsi illis quieta movere magna merces videbatur, tamen postulavere plerique, ut proponeret, quae condicio belli foret, quae praemia armis peterent, quid
2 ubique opis aut spei haberent. Tum Catilina polliceri tabulas novas, proscriptionem locupletium, magistratus, sacerdotia, rapinas, alia omnia, quae bellum atque lu-
3 bido victorum fert. Praeterea esse in Hispania citeriore Pisonem, in Mauretania cum exercitu P. Sittium Nucerinum, consili sui participes; petere consulatum C. Antonium, quem sibi collegam fore speraret, hominem et familiarem et omnibus necessitudinibus circumventum;
4 cum eo se consulem initium agundi facturum. Ad hoc maledictis increpabat omnis bonos, suorum unum quemque nominans laudare; admonebat alium egestatis, alium cupiditatis suae, compluris periculi aut ignominiae, mul-
5 tos victoriae Sullanae, quibus ea praedae fuerat. Postquam omnium animos alacris videt, cohortatus, ut petitionem suam curae haberent, conventum dimisit.

22. Fuere ea tempestate, qui dicerent Catilinam oratione habita cum ad iusiurandum popularis sceleris sui adigeret, humani corporis sanguinem vino per-
2 mixtum in pateris circumtulisse; inde cum post execrationem omnes degustavissent, sicuti in sollemnibus sacris fieri consuevit, aperuisse consilium suum atque eo ita fecisse, quo inter se fidi magis forent, alius alii
3 tanti facinoris conscii. Nonnulli ficta et haec et multa praeterea existumabant ab eis, qui Cicetonis invidiam, quae postea orta est, leniri credebant atrocitate sceleris eorum qui poenas dederant. Nobis ea res pro magnitudine parum comperta est.

23. Sed in ea coniuratione fuit Q. Curius, natus

haud obscuro loco, flagitiis atque facinoribus coopertus, quem censores senatu probri gratia moverant. Huic² homini non minor vanitas inerat quam audacia: neque reticere, quae audierat, neque suamet ipse scelera occultare; prorsus neque dicere neque facere quicquam pensi habebat. Erat ei cum Fulvia, muliere nobili, vetus consuetudo; cui quo gratior fieret, etsi inopia minus largiri poterat, repente glorians maria montisque polliceri coepit. At Fulvia insolentiae Curi causa cognita⁴ tale periculum rei publicae haud occultum habuit, sed sublato auctore de Catilinae coniuratione, quae quoque modo audierat, compluribus narravit.

Ea res in primis studia hominum accendit ad consulatum mandandum M. Tullio Ciceroni. Namque antea⁶ pleraque nobilitas invidia aestuabat et quasi pollui consulatum credebant, si eum quamvis egregius homo novus adeptus foret. Sed ubi periculum advenit, invidia atque superbia post fuere.

24. Igitur comitiis habitis consules declarantur M. Tullius et C. Antonius; quod factum primo popularis² coniurationis concusserat. Neque tamen Catilinae furor minuebatur, sed in dies plura agitare: arma per Italiam locis opportunis parare, pecuniam sua aut amicorum fide sumptam mutuam Faesulas ad Manlium quendam portare, qui postea princeps fuit belli faciundi. Ea tempestate plurimos cuiusque generis homines adscivisse sibi dicitur, mulieres etiam aliquot, quae ingentis sumptus ut tolerarent, aes alienum grande conflaverant. Per eas se Catilina credebatur posse servitia urbana sollicitare, urbem incendere, viros earum vel adiungere sibi vel interficere.

25. Sed in eis erat Sempronia, quae multa saepe virilis audaciae facinora commiserat. Haec mulier genere atque forma, praeterea viro atque liberis satis fortunata fuit; litteris Graecis et Latinis docta, psallere et

- 3 saltare elegantius, quam necesse est probae, multa alia,
 quae instrumenta luxuriae sunt. Sed ei cariora semper
 omnia quam decus atque pudicitia fuit; pecuniae an
 4 famae minus parceret, haud facile discerneres. Sed ea
 saepe antehac fidem prodiderat, creditum abiuraverat,
 caedis conscia fuerat: luxuria atque inopia praeceps
 5 abierat. Verum ingenium eius haud absurdum: posse
 versus facere, iocum movere, sermone uti vel modesto
 vel molli vel procaci: prorsus multae faceciae, multus
 lepos inerat.

Spisek z r. 63.

26. His rebus comparatis Catilina nihilo minus in
 proximum annum consulatum petebat sperans, si de-
 signatus foret, facile se ex voluntate Antonio usurum.
 Neque interea quietus erat, sed omnibus modis insidias
 2 parabat Ciceroni. Neque illi tamen ad cavendum dolus
 3 aut astutiae deerant. Namque a principio consulatus
 sui multa pollicendo per Fulviam effecerat, ut Q. Curius,
 4 de quo paulo ante memoravi, consilia Catilinae sibi
 proderet. Ad hoc collegam suum Antonium pactione
 provinciae perpulerat, ne contra rem publicam sentiret;
 circum se praesidia amicorum atque clientium occulte
 5 habebat. Postquam dies comitiorum venit et Catilinae
 neque petitio neque insidiae, quas consulibus in campo
 fecerat, prospere cessere, constituit bellum facere et
 extrema omnia experiri, quoniam, quae occulte tempta-
 verat, aspera foedaque evenerant.

27. Igitur C. Manlium Faesulas atque in eam par-
 tem Etruriae, Septimium quendam Camertem in agrum
 Picenum, C. Iulium in Apuliam dimisit, praeterea alium
 alio, quem ubique opportunum sibi fore credebat. Inte-
 2 rea Romae multa simul moliri: consulibus insidias ten-
 dere, parare incendia, opportuna loca armatis homini-
 bus obsidere, ipse cum telo esse, item alios iubere, hor-

tari, uti semper intenti paratique essent, dies noctisque festinare, vigilare, neque insomniis neque labore fatigari. Postremo ubi multa agitant nihil procedit, rursus 3
intempesta nocte coniurationis principes convocat per M. Porcium Laecam, ibique multa de ignavia eorum ques- 4
tus docet se Manlium praemisisse ad eam multitudinem, quam ad capiunda arma paraverat, item alios in alia loca opportuna, qui initium belli facerent, seque ad exercitum proficisci cupere, si prius Ciceronem oppres-
sisset; eum suis consiliis multum officere.

28. Igitur perterritis ac dubitantibus ceteris C. Cornelius eques Romanus operam suam pollicitus et cum eo L. Vargunteius senator constituere ea nocte paulo post cum armatis hominibus sicuti salutatum introire ad Ciceronem ac de improviso domi suae inparatum confodere. Curius ubi intellegit, quantum periculum consuli inpendeat, propere per Fulviam Ciceroni dolum, qui parabatur, enuntiat. Ita illi ianua prohibiti tantum facinus frustra susceperant.

Interea Manlius in Etruria plebem sollicitare, egestate simul ac dolore iniuriae novarum rerum cupidam, quod Sullae dominatione agros bonaque omnia amiserat, praeterea latrones cuiusque generis, quorum in ea regione magna copia erat, non nullos ex Sullanis coloniis, quibus libido atque luxuria ex magnis rapinis nihil reliqui fecerat.

29. Ea cum Ciceroni nuntiarentur, ancipiti malo permotus, quod neque urbem ab insidiis privato consilio longius tueri poterat neque, exercitus Manli quantus aut quo consilio foret, satis compertum habebat, rem ad senatum refert iam antea volgi rumoribus exagitatam. Itaque, quod plerumque in atroci negotio solet, 2
senatus decrevit, darent operam consules, ne quid res publica detrimenti caperet. Ea pofestas per senatum more Romano magistratui maxuma permittitur, exer-

citum parare, bellum gerere, coercere omnibus modis socios atque civis, domi militiaeque imperium atque iudicium summum habere: aliter sine populi iussu nullius earum rerum consuli ius est.

30. Post paucos dies L. Saenius senator in senatu litteras recitavit, quas Faesulis adlatas sibi dicebat, in quibus scriptum erat C. Manlium arma cepisse cum magna multitudine ante diem VI. kalendas Novembris.
- 2 Simul, id quod in tali re solet, alii portenta atque prodigia nuntiabant, alii conventus fieri, arma portari,
- 3 Capuae atque in Apulia servile bellum moveri. Igitur senati decreto Q. Marcius Rex Faesulas, Q. Metellus
- 4 Creticus in Apuliam circumque ea loca missi — ei utrique ad urbem imperatores erant, impediti, ne triumpharent, qalumnia paucorum, quibus omnia, honesta
- 5 atque inhonesta, vendere mos erat —, sed praetores Q. Pompeius Rufus Capuam, Q. Metellus Celer in agrum Picenum, eisque permissum, uti pro tempore
- 6 atque periculo exercitum compararent. Ad hoc, si quis indicavisset de coniuratione, quae contra rem publicam facta erat, praemium servo libertatem et sestertia cen-
- 7 tum, libero inpunitatem eius rei et sestertia ducenta, itemque decrevere, uti gladiatoriae familiae Capuam et in cetera municipia distribuerentur pro cuiusque opibus, Romae per totam urbem vigiliae haberentur eisque minores magistratus praeessent.

31. Quibus rebus permota civitas atque inmutata urbis facies erat. Ex summa laetitia atque lascivia, quae diuturna quies pepererat, repente omnis tristitia
- 2 invasit: festinare, trepidare, neque loco neque homini cuiquam satis credere, neque bellum gerere neque pacem habere, suo quisque metu pericula metiri. Ad hoc mulieres, quibus rei publicae magnitudine belli timor insolitus incesserat, afflictae sese, manus supplices ad caelum tendere, miserari parvos liberos, rogare

omnia, omnia pavere, superbia atque deliciis omissis sibi patriaeque diffidere.

At Catilinae crudelis animus eadem illa movebat, 4
tametsi praesidia parabantur et ipse lege Plautia inter-
rogatus erat ab L. Paulo. Postremo dissimulandi causa 5
aut sui expurgandi, sicut iurgio lacessitus foret, in se-
natum venit. Tum M. Tullius consul, sive praesentiam 6
eius timens sive ira commotus, orationem habuit lucu-
lentam atque utilem rei publicae, quam postea scriptam
edidit. Sed ubi ille adsedit, Catilina, ut erat paratus ad 7
dissimulanda omnia, demisso voltu, voce supplicii postu-
lare a patribus coepit, ne quid de se temere crederent;
ea familia ortum, ita se ab adulescentia vitam insti-
tuisse, ut omnia bona in spe haberet; ne existumarent
sibi, patricio homini, cuius ipsius atque maiorum plu-
ruma beneficia in plebem Romanam essent, perdita re
publica opus esse, cum eam servaret M. Tullius, inqui-
linus civis urbis Romae. Ad hoc maledicta alia cum 8
adderet, obstrepere omnes, hostem atque parricidam
vocare. Tum ille furibundus *'quoniam quidem circum-* 9
ventus' inquit *'ab inimicis praeceps agor, incendium*
meum ruina restinguam'. Deinde se ex curia domum
proripuit.

32. Ibi multa ipse secum volvens, quod neque in-
sidiae consuli procedebant et ab incendio intellegebat
urbem vigiliis munitam, optimum factu credens exer-
citus augere ac prius, quam legiones scriberentur,
multa antecapere, quae bello usui forent, nocte intem-
pesta cum paucis in Manliana castra profectus est. Sed 2
Cethego atque Lentulo ceterisque, quorum cognoverat
promptam audaciam, mandat, quibus rebus possent,
opes factionis confirmant, insidias consuli maturent,
caedem, incendia aliaque belli facinora parent: sese
propediem cum magno exercitu ad urbem accessurum.

Dum haec Romae geruntur, C. Manlius ex suo 3

numero legatos ad Marcium Regem mittit cum mandatis huiusce modi:

33. *Deos hominesque testamur, imperator, nos arma neque contra patriam cepisse neque, quo periculum aliis faceremus, sed uti corpora nostra ab iniuria tuta forent, qui miseri, egentes violentia atque crudelitate faeneratorum plerique patriae, sed omnes fama atque fortunis expertes sumus. Neque cuiquam nostrum licuit more malorum lege uti neque amisso patrimonio liberum corpus habere: tanta*
 2 *saevitia faeneratorum atque praetoris fuit. Saepe maiores vostrum miseriti plebis Romanae decretis suis inopiae eius opitulati sunt, ac novissime memoria nostra propter magnitudinem aeris alieni volentibus omnibus bonis argen-*
 3 *tum aere solutum est. Saepe ipsa plebes, aut dominandi studio permota aut superbia magistratum, armata a pa-*
 4 *tribus secessit. At nos non imperium neque divitias petimus, quarum rerum causa bella atque certamina omnia inter mortalis sunt, sed libertatem, quam nemo bonus nisi*
 5 *cum anima simul amittit. Te atque senatum obtestamur, consulatis miseris civibus, legis praesidium, quod iniquitas praetoris eripuit, restituatis neve nobis eam necessitudinem inponatis, ut quaeramus, quonam modo maxume ulti sanguinem nostrum pereamus.*

34. Ad haec Q. Marcius respondit, si quid ab senatu petere vellent, ab armis discedant, Romam supplices proficiscantur: ea mansuetudine atque misericordia senatum populi Romani semper fuisse, ut nemo umquam ab eo frustra auxilium petiverit.

2 At Catilina ex itinere plerisque consularibus, praeterea optumo cuique litteras mittit: se falsis criminibus circumventum, quoniam factioni inimicorum resistere nequiverit, fortunae cedere, Massiliam in exilium proficisci, non quo sibi tanti sceleris conscius esset, sed uti res publica quieta foret neve ex sua contentione
 3 seditio oreretur. Ab his longe divorsas litteras Q. Ca-

tulus in senatu recitavit, quas sibi nomine Catilinae redditas dicebat. Earum exemplum infra scriptum est.

35. *L. Catilina Q. Catulo. Egregia tua fides re cognita, grata mihi magnis in meis periculis, fiduciam commendationi meae tribuit. Quam ob rem defensionem in novo consilio non statui parare: satisfactionem ex nulla conscientia de culpa proponere decrevi, quam mediusfidius veram licet cognoscas. Iniuriis contumeliisque concitatus, quod fructu laboris industriaeque meae privatus statum dignitatis non obtinebam, publicam miserorum causam pro mea consuetudine suscepi, non quin aes alienum meis nominibus ex possessionibus solvere non possem — et alienis nominibus liberalitds Orestillae suis filiaeque copitis persolveret — sed quod non dignos homines honore honestos videbam meque falsa suspicione alienatum esse sentiebam. Hoc nomine satis honestas pro meo casu spes reliquae dignitatis conservandae sum secutus. Plura cum scribere vellem, nuntiatum est, vim mihi parari. Nunc Orestillam commendo tuaeque fidei trado: eam ab iniuria defendas, per liberos tuos rogatus. Haveto.*

36. Sed ipse paucos dies commoratus apud C. Flaminium in agro Arretino, dum vicinitatem antea sollicitatam armis exornat, cum fascibus atque aliis imperi insignibus in castra ad Manlium contendit. Haec ubi Romae comperta sunt, senatus Catilinam et Manlium hostis iudicat, ceterae multitudini diem statuit, ante quam sine fraude liceret ab armis discedere, praeter rerum capitalium condemnatis. Praeterea decernit, uti consules dilectum habeant, Antonius cum exercitu Catilinam persequi maturet, Cicero urbi praesidio sit.

Nastrój społeczeństwa rzymskiego.

Ea tempestate mihi imperium populi Romani multo maxime miserabile visum est. Cui cum ad occasum ab ortu solis omnia domita armis parerent, domi otium

atque divitiae, quae primo mortales putant, adfluerent, fuere tamen cives, qui seque remque publicam obstinatis animis perditum irent. Namque duobus senati decretis ex tanta multitudine neque praemio inductus coniurationem patefecerat neque ex castris Catilinae quisquam omnium discesserat: tanta vis morbi ac veluti tabes plerosque civium animos invaserat.

37. Neque solum illis aliena mens erat, qui conscii coniurationis fuerant, sed omnino cuncta plebes novarum rerum studio Catilinae incepta probabat. Id adeo more suo videbatur facere. Nam semper in civitate, quibus opes nullae sunt, bonis invident, malos extollunt, vetera odere, nova exoptant, odio suarum rerum mutari omnia student, turba atque seditionibus sine cura aluntur, quoniam egestas facile habetur sine damno. Sed urbana plebes, ea vero praiceps erat de multis causis. Primum omnium, qui ubique probro atque petulantia maxime praestabant, item alii per dedecora patrimoniis amissis, postremo omnes, quos flagitium aut facinus domo expulerat, ei Romam sicut in sentinam confluxerant. Deinde multi memores Sullanae victoriae, quod ex gregariis militibus alios senatores videbant, alios ita divites, ut regio victu atque cultu aetatem agerent, sibi quisque, si in armis foret, ex victoria talia sperabat. Praeterea iuventus, quae in agris manuum mercede inopiam toleraverat, privatis atque publicis largitionibus excita urbanum otium ingrato labori praetulerat. Eos atque alios omnis malum publicum alebat. Quo minus mirandum est homines egentis, malis moribus, maxuma spe, rei publicae iuxta ac sibi consuluisse. Praeterèa quorum victoria Sullae parentes proscripti, bona erepta, ius libertatis inminutum erat, haud sane alio animo belli eventum exspectabant. Ad hoc quicumque aliarum atque senatus partium erant, conturbari rem publicam quam minus valere ipsi malebant. Id adeo malum multos post annos in civitatem reverterat.

38. Nam postquam Cn. Pompeio et M. Crasso consulibus tribunicia potestas restituta est, homines adulescentes summam potestatem nacti, quibus aetas animusque ferox erat, coepere senatum criminando plebem exagitare, dein largiundo atque pollicitando magis incendere: ita ipsi clari potentesque fieri. Contra eos summa² ope nitebatur pleraque nobilitas senatus specie pro sua magnitudine. Namque uti paucis verum absolvam, post³ illa tempora quicumque rem publicam agitavere honestis nominibus, alii sicuti populi iura defenderent, pars quo senatus auctoritas maxuma foret, bonum publicum simulantes pro sua quisque potentia certabant. Neque⁴ illis modestia neque modus contentionis erat: utrique victoriam crudeliter exercebant.

39. Sed postquam Cn. Pompeius ad bellum maritimum atque Mithridaticum missus est, plebis opes inminutae, paucorum potentia crevit. Ei magistratus, provincias aliaque² omnia tenere, ipsi innocii, florentes, sine metu aetatem agere ceterosque iudiciis terrere, quo plebem in magistratu placidius tractarent. Sed ubi primum dubiis rebus³ novandi spes oblata est, vetus certamen animos eorum adrexit. Quodsi primo proelio Catilina superior aut⁴ aequa manu discessisset, profecto magna clades atque calamitas rem publicam oppressisset, neque illis, qui victoriam adepti forent, diutius ea uti licuisset, quin defessis et exsanguibus, qui plus posset, imperium atque libertatem extorqueret. Fuere tamen extra coniurationem complures, qui ad Catilinam initio profecti sunt. In eis erat Fulvius, senatoris filius, quem retractum ex itinere parens necari iussit.⁵

Dowód winy.

Isdem temporibus Romae Lentulus, sicuti Catilina⁶ praeceperat, quoscumque moribus aut fortuna novis rebus idoneos credebat, aut per se aut per alios solli-



citabat, neque solum civis, sed cuiusque modi genus hominum, quod modo bello usui foret.

40. Igitur P. Umbreno cuidam negotium dat, uti legatos Allobrogum requirat eosque, si possit, inpellat ad societatem belli, existumans publice privatimque aere alieno oppressos, praeterea quod natura gens Gallica bellicosa esset, facile eos ad tale consilium adduci posse.
- 2 Umbrenus, quod in Gallia negotiatus erat, plerisque principibus civitatum notus erat atque eos noverat. Itaque sine mora, ubi primum legatos in foro conspexit, percontatus pauca de statu civitatis et quasi dolens eius casum requirere coepit, quem exitum tantis malis
- 3 sperarent. Postquam illos videt queri de avaritia magistratum, accusare senatum, quod in eo auxilii nihil esset, miseris suis remedium mortem exspectare *'at ego'* inquit *'vobis, si modo viri esse vultis, rationem*
- 4 *ostendam, qua tanta ista mala effugiatis'*. Haec ubi dixit, Allobroges in maxumam spem adducti Umbrenum orare, ut sui misereretur: nihil tam asperum neque tam difficile esse, quod non cupidissime facturi essent, dum
- 5 ea res civitatem aere alieno liberaret. Ille eos in domum D. Bruti perducit, quod foro propinqua erat neque aliena consili propter Semproniam. Nam tum Brutus ab
- 6 Roma aberat. Praeterea Gabinium arcessit, quo maior auctoritas sermoni inesset. Eo praesente coniurationem aperit, nominat socios, praeterea multos cuiusque generis, innoxios, quo legatis animus amplior esset. Deinde eos pollicitos operam suam domum dimittit.

41. Sed Allobroges diu in incerto habuere, quidnam
- 2 consili caperent. In altera parte erat aes alienum, studium belli, magna merces in spe victoriae, at in altera maiores opes, tuta consilia, pro incerta spe certa praemia. Haec illis volventibus tandem vicit fortuna rei
- 3 publicae. Itaque Q. Fabio Sangae, cuius patrocinio civitas plurimum utebatur, rem omnem, uti cognoverant.

aperiunt. Cicero per Sangam consilio cognito legatis 5
 praecipit, ut studium coniurationis vehementer simulent,
 ceteros adeant, bene polliceantur, dentque operam, uti
 eos quam maxume manifestos habeant.

42. Isdem fere temporibus in Gallia citeriore atque
 ulteriore, item in agro Piceno, Bruttio, Æpulia motus
 erat. Namque illi, quos ante Catilina dimiserat, incon- 2
 sulte ac veluti per dementia cuncta simul agebant.
 Nocturnis consiliis, armorum atque telorum portationibus,
 festinando, agitando omnia plus timoris quam periculi
 effecerant. Ex eo numero compluris Q. Metellus Celer 3
 praetor ex senatus consulto causa cognita in vincula
 coniecerat, item in citeriore Gallia C. Murena, qui ei
 provinciae legatus praeerat.

43. At Romae Lentulus cum ceteris, qui principes
 coniurationis erant, paratis ut videbatur magnis copiis
 constituerant, uti, cum Catilina in agrum Æfulanum
 cum exercitu venisset, L. Bestia tribunus plebis con-
 tione habita quereretur de actionibus Ciceronis bellique
 gravissimi invidiam optumo consuli inponeret; eo signo
 proxima nocte cetera multitudo coniurationis suum
 quisque negotium exsequeretur. Sed ea divisa hoc modo 2
 dicebantur: Statilius et Gabinius uti cum magna manu
 duodecim simul opportuna loca urbis incenderent, que
 tumultu facilius aditum ad consulem ceterosque, quibus
 insidiae parabantur, fieret; Cethegus Ciceronis ianuam
 obsideret eumque vi aggredere, alius autem alium,
 sed filii familiarum, quorum ex nobilitate maxuma pars
 erat, parentis interficerent; simul caede et incendio per-
 culsis omnibus ad Catilinam erumperent. Inter haec 3
 parata atque decreta Cethegus semper querebatur de
 ignavia sociorum: illos dubitando et dies prolatando
 magnas opportunitates corrumpere, facto, non consul-
 tando in tali periculo opus esse seque, si pauci adiu-
 varent, languentibus aliis impetum in curiam facturum.

4 Natura ferox, vehemens, manu promptus erat, maxumum
bonum in celeritate putabat.

44. Sed Allobroges ex praecepto Ciceronis per Ga-
binium ceteros conveniunt. Ab Lentulo, Cethego, Sta-
tilio, item Cassio postulant iusiurandum, quod signatum
ad civis perferant: aliter haud facile eos ad tantum ne-
gotium inpelli posse. Ceteri nihil suspicantes dant, Cas-
sius semet eo brevi venturum pollicetur ac paulo ante
3 legatos ex urbe proficiscitur. Lentulus cum eis T. Vol-
turcium quendam Crotoniensem mittit, ut Allobroges
prius, quam domum pergerent, cum Catilina data atque
4 accepta fide societatem confirmarent. Ipse Volturcio
litteras ad Catilinam dat, quarum exemplum infra scrip-
5 tum est. *'Qui sim ex eo, quem ad te misi, cognosces. Fac
cogites, in quanta calamitate sis, et memineris te virum
esse. Consideres, quid tuae rationes postulent. Auxillum
6 petas ab omnibus, etiam ab infimis.* Ad hoc mandata
verbis dat: cum ab senatu hostis iudicatus sit, quo
consilio servitia repudiet? In urbe parata esse, quae
iusserit. Ne cunctetur ipse propius accedere.

45. His rebus ita actis, constituta nocte, qua pro-
ficiscerentur, Cicero per legatos cuncta edoctus L. Va-
lerio Flacco et C. Pomptino praetoribus imperat, ut in
ponte Mulvio per insidias Allobrogum comitatus depre-
hendant; rem omnem aperit, cuius gratia mittebantur,
2 cetera, uti facto opus sit, ita agant, permittit. Illi, homi-
nes militares, sine tumultu praesidiis conlocatis, sicuti
3 praeceptum erat, occulte pontem obsidunt. Postquam
ad id loci legati cum Volturcio venerunt et simul utrim-
que clamor exortus est, Galli cito cognito consilio sine
4 mora praetoribus se tradunt; Volturcius primo cohortatus
ceteros gladio se a multitudine defendit, deinde
ubi a legatis desertus est, multa prius de salute sua
Pomptinum obtestatus, quod ei notus erat, postremo timi-
dus ac vitae diffidens velut hostibus sese praetoribus dedit.

46. Quibus rebus confectis omnia propere per nuntios consuli declarantur. At illum ingens cura atque 2
laetitia simul occupavere. Nam laetabatur intellegens
coniuratione pat-facta civitatem periculis ereptam esse;
porro autem anxius erat dubitans, in maximo scelere
tantis civibus deprehensis quid facto opus esset: poenam illorum sibi oneri, impunitatem perdundae rei publicae fore credebat. Igitur confirmato animo vocari ad 3
sese iubet Lentulum, Cethegum, Statilium, Gabinium
itemque Caeparium Terracinensem, qui in Apuliam ad
concitanda servitia proficisci parabat. Ceteri sine mora 4
veniunt, Caeparius, paulo ante domo egressus, cognito
indicio ex urbe profugerat. Consul Lentulum, quod praetor erat, ipse manu tenens in senatum perducit, reliquos cum custodibus in aedem Concordiae venire iubet. 5
Eo senatum advocat magnaue frequentia eius ordinis 6
Vulturcium cum legatis introducit, Flaccum praetorem
scrinium cum litteris, quas a legatis acceperat, eodem
adferre iubet.

47. Vulturcius interrogatus de itinere, de litteris, postremo quid aut qua de causa consili habuisset, primo fingere alia, dissimulare de coniuratione; post ubi fide publica dicere iussus est, omnia, uti gesta erant, aperit docetque se paucis ante diebus a Gabinio et Caepario socium adscitum nihil amplius scire quam legatos, tantum modo audire solitum ex Gabinio P. Autronium, Ser. Sullam, L. Vargunteium, multos praeterea in ea coniuratione esse. Eadem Galli fatentur ac Lentulum 2
dissimulantem coarguunt praeter litteras sermonibus, quos ille habere solitus erat: ex libris Sibyllinis regnum Romae tribus Corneliis portendi; Cinnam atque Sullam antea, se tertium esse, cui fatum foret urbis potiri; praeterea ab incenso Capitolio illum esse vigesimum annum, quem saepe ex prodigiis haruspices bello respondissent civili cruentum fore. Igitur perlectis litteris, cum prius om- 3

nes signa sua cognovissent, senatus decernit, uti abdicato magistratu Lentulus itemque ceteri in liberis custodiis
 4 habeantur. Itaque Lentulus P. Lentulo Spintheri, qui tum aedilis erat, Cethegus Q. Cornificio, Statilius C. Caesari, Gabinius M. Crasso, Caeparius — nam is paulo ante ex fuga retractus erat — Cn. Terentio senatori traduntur.

48. Interea plebs coniuratione patefacta, quae primo cupida rerum novarum nimis bello favebat, mutata mente Catilinae consilia exsecrari, Ciceronem ad caelum tollere: veluti ex servitute erepta gaudium atque laetitiam agi-
 2 tabat. Namque alia belli facinora praedae magis quam detrimento fore, incendium vero crudele, inmoderatum ac sibi maxume calamitosum putabat, quippe cui omnes copiae in usu cottidiano et cultu corporis erant.

3 Post eum diem quidam L. Tarquinius ad senatum adductus erat, quem ad Catilinam proficiscentem ex iti-
 4 nere retractum aiebant. Is, cum se diceret indicaturum de coniuratione, si fides publica data esset, iussus a consule, quae sciret, edicere, eadem fere, quae Volturcius de paratis incendiis, de caede bonorum, de itinere hostium senatum docet; praeterea se missum a M. Crasso, qui Catilinae nuntiaret, ne eum Lentulus et Cethegus aliique ex coniuratione deprehensi terrerent, eoque magis properaret ad urbem adcedere, quo et ceterorum animos reficeret et illi facilius e periculo eriperentur. Sed ubi Tar-
 5 quinius Crassum nominavit, hominem nobilem, maximis divitiis, summa potentia, alii rem incredibilem rati, pars tametsi verum existumabant, tamen, quia in tali tempore tanta vis hominis magis leniunda quam exagitanda videbatur, plerique Crasso ex negotiis privatis obnoxii, conclamant indicem falsum esse, deque ea re
 6 postulant uti referatur. Itaque consulente Cicerone frequens senatus decernit Tarquini indicium falsum videri eumque in vinculis retinendum neque amplius potesta-

tem faciendam, nisi de eo indicaret, cuius consilio tantam rem esset mentitus. Erant eo tempore, qui existimarent indicium illud a P. Autronio machinatum, quo facilius appellato Crasso per societatem periculi reliquos illius potentia tegeret. Alii Tarquinius a Cicerone inmissum aiebant, ne Crassus more suo suscepto maiorum patrocinio rem publicam conturbaret. Ipsum Crassum ego postea praedicantem audivi tantam illam contumeliam sibi ab Cicerone inpositam.

49. Sed isdem temporibus Q. Catulus et C. Piso neque gratia neque pretio Ciceronem inpellere potuere, uti per Allobrogos aut alium indicem C. Caesar falso nominaretur. Nam uterque cum illo gravis inimicitias exercebant: Piso oppugnatus in iudicio pecuniarum repetundarum propter cuiusdam Transpadani supplicium iniustum, Catulus ex petitione pontificatus odio incensus, quod extrema aetate, maxumis honoribus usus, ab adolescentulo Caesare victus discesserat. Res autem opportuna videbatur, quod is privatim egregia liberalitate, publice maxumis muneribus grandem pecuniam debebat. Sed ubi consulem ad tantum facinus inpellere nequeunt, ipsi singillatim circumeundo atque ementiundo, quae se ex Volturcio aut Allobrogibus audisse dicerent, magnam illi invidiam conflaverant, usque eo, ut nonnulli equites Romani, qui praesidi causa cum telis erant circum aedem Concordiae, seu periculi magnitudine seu animi mobilitate impulsus, quo studium suum in rem publicam clarius esset, egredienti ex senatu Caesari gladio minitarentur.

Ukaranie spiskowych.

50. Dum haec in senatu aguntur et dum legatis Allobrogum et T. Volturcio, conprobato eorum indicio, praemia decernuntur, liberti et pauci ex clientibus Lentuli divorsis itineribus opifices atque servitia in vicis

ad eum eripiundum sollicitabant, partim exquirebant duces multitudinum, qui pretio rem publicam vexare soliti erant. Cethegus autem per nuntios familiam atque libertos suos lectos et exercitatos orabat, ut grege facto cum telis ad sese inrumperent. Consul ubi ea parari cognovit, dispositis praesidiis, uti res atque tempus monebat, convocato senatu refert, quid de eis fieri placeat, qui in custodiam traditi erant. Sed eos paulo ante frequens senatus iudicaverat contra rem publicam fecisse. Tum D. Iunius Silanus primus sententiam rogatus, quod eo tempore consul designatus erat, de eis, qui in custodiis tenebantur, et praeterea de L. Cassio, P. Furio, P. Umbreno, Q. Annio, si deprehensi forent, supplicium sumundum decreverat; isque postea permotus oratione C. Caesaris pedibus in sententiam Ti. Neronis iturum se dixerat, quod de ea re praesidiis abductis referendum censuerat. Sed Caesar, ubi ad eum ventum est, rogatus sententiam a consule huiusce modi verba locutus est:

51. *Omnis homines, patres conscripti, qui de rebus dubiis consultant, ab odio, amicitia, ira atque misericordia vacuos esse decet. Haud facile animus verum providet, ubi illa officiunt, neque quisquam omnium lubidini simul et usul paruit. Ubi intenderis ingenium, valet; si lubido possidet, ea dominatur, animus nihil valet. Magna mihi copia est memorandi, patres conscripti, quae reges atque populi ira aut misericordia impulsu male consuluerint. Sed ea malo dicere, quae maiores nostri contra lubidinem animi sui recte atque ordine fecere. Bello Macedonico, quod cum rege Perse gessimus, Rhodiorum civitas magna atque magnifica, quae populi Romani opibus creverat, infida et advorsa nobis fuit. Sed postquam bello confecto de Rhodiis consultum est, maiores nostri, ne quis divitiarum magis quam iniuriae causa bellum inceptum diceret, inpunitos eos dimisere. Item bellis Punicis omni-*

bus, cum saepe Carthaginienses et in pace et per indutias multa nefaria facinora fecissent, numquam ipsi per occasionem talia fecere: magis, quid se dignum foret, quam, quid in illos iure fieri posset, quaerebant. Hoc item vobis providendum est, patres conscripti, ne plus apud vos valeat P. Lentuli et ceterorum scelus quam vostra dignitas, neu magis irae vestrae quam famae consulatis. Nam si digna poena pro factis eorum reperitur, novum consilium adprobo: sin magnitudo sceleris omnium ingenia exsuperat, his utendum censeo, quae legibus comparata sunt.

Plerique eorum, qui ante me sententias dixerunt, compositae atque magnifice casum rei publicae miserati sunt. Quae belli saevitia esset, quae victis acciderent, enumerare. Rapi virgines, pueros, divelli liberos a parentum complexu, matres familiarum pati quae victoribus conluisisset; fana atque domos spoliari; caedem, incendia fieri; postremo armis, cadaveribus, cruore atque luctu omnia conpleri. Sed, per deos immortalis, quo illa oratio pertinuit? An uti vos infestos coniurationi faceret? Scilicet quem res tanta et tam atrox non permovit, eum oratio accendet. Non ita est, neque cuiquam mortalium iniuriae suae parvae videntur: multi eas gravius aequo habuere. Sed alia aliis licentia est, patres conscripti. Qui demissi in obscuro vitam habent, si quid iracundia deliquere, pauci sciunt, fama atque fortuna eorum pares sunt; qui magno imperio praediti in excelso aetatem agunt, eorum facta cuncti mortales novere. Ita in maxuma fortuna minima licentia est; neque studere neque odisse, sed minime irasci decet; quae apud alios iracundia dicitur, ea in imperio superbia atque crudelitas appellatur. Equidem ego sic existumo, patres conscripti, omnis cruciatus minores quam facinora illorum esse. Sed plerique mortales postrema meminere, et in hominibus impiis sceleris eorum obliiti de poena disserunt, si ea paulo severior fuit.

D. Silanum, virum fortem atque strenuum, certo scelo,

quae dixerit, studio rei publicae dixisse neque illum in
 tanta re gratiam aut inimicitias exercere: eos mores eam-
 17 que modestiam viri cognovi. Verum sententia eius mihi
 non crudelis — quid enim in talis homines crudele fieri
 18 potest? — sed aliena a re publica nostra videtur. Nam
 profecto aut metus aut iniuria te subegit, Silane, consulem
 19 designatum genus poenae novum decernere. De timore su-
 pervacaneum est disserere, cum praesertim diligentia
 20 clarissimi viri consulis tanta praesidia sint in armis. De
 poena possum equidem dicere, id quod res habet, in luctu
 atque miseriis mortem aerumnarum requiem, non crucia-
 tum esse, eam cuncta mortalium mala dissolvere, ultra
 21 neque curae neque gaudio locum esse. Sed, per deos in-
 mortalis, quam ob rem in sententiam non addidisti, uti
 22 prius verberibus in eos animadvorteretur? An quia lex
 Porcia vetat? At aliae leges item condemnatis civibus non
 23 animam eripi sed exsilium permitti iubent. An quia gra-
 vius est verberari quam necari? Quid autem acerbum aut
 nimis grave est in homines tanti facinoris convictos? Sin
 24 quia levius est: qui convenit in minore negotio legem
 timere, cum eam in maiore neglexeris?

25 At enim quis reprehendet, quod in parricidas rei
 publicae decretum erit? Tempus, dies, fortuna, cuius lu-
 26 bido gentibus moderatur. Illis merito accidet, quidquid
 evenerit; ceterum vos, patres conscripti, quid in alios sta-
 tuatis, considerate. Omnia mala exempla ex rebus bonis
 27 orta sunt. Sed ubi imperium ad ignaros eius aut minus
 bonos pervenit, novum illud exemplum ab dignis et ido-
 28 neis ad indignos et non idoneos transfertur. Lacedaemonii
 devictis Atheniensibus triginta viros inposuere, qui rem publi-
 29 cam eorum tractarent. Ei primo coepere pessimum quemque
 et omnibus invisum indemnatum necare: ea populus lae-
 30 tari et merito dicere fieri. Post ubi paulatim licentia cre-
 vit, iuxta bonos et malos lubricinose interficere, ceteros
 31 metu terrere: ita civitas servitute oppressa stultae laefitiae

*gravis poenas dedit. Nostra memoria victor Sulla cum 32
 Damasippum et alios eius modi, qui malo rei publicae cre-
 verant, iugulari iussit, quis non factum eius laudabat?
 Homines scelestos et factiosos, qui seditionibus rem publi-
 cam exagitaverant, merito necatos aiebant. Sed ea res 33
 magnae initium cladis fuit. Nam uti quisque domum aut
 villam, postremo vas aut vestimentum alicuius concupive-
 rat, dabat operam, ut is in proscriptorum numero esset.
 Ita illi, quibus Damasippi mors laetitiae fuerat, paulo post 34
 ipsi trahebantur, neque prius finis iugulandi fuit, quam
 Sulla omnis suos divitiis explevit. Atque ego haec non 35
 in M. Tullio neque his temporibus vereor, sed in magna
 civitate multa et varia ingenia sunt. Potest alio tempore, 36
 alio consule, cui item exercitus in manu sit, falsum ali-
 quid pro vero credit. Ubi hoc exemplo per senatus decre-
 tum consul gladium eduxerit, quis illi finem statuet aut
 quis moderabitur?*

*Maiores nostri, patres conscripti, neque consili neque 37
 audaciae umquam eguere, neque illis superbia obstabat,
 quo minus aliena instituta, si modo proba erant, imita-
 rentur. Arma atque tela militaria ab Samnitibus, insignia 38
 magistratuum ab Tuscis pleraque sumpserunt. Postremo
 quod ubique apud socios aut hostis idoneum videbatur,
 cum summo studio domi exsequebantur: imitari quam
 invidere bonis malebant. Sed eodem illo tempore Graeciae 39
 morem imitati verberibus animadvortebant in civis, de con-
 demnatis summum supplicium sumebant. Postquam res 40
 publica adolevit et multitudine civium factiones valere,
 circumveniri innocentes, alla huiusce modi fieri coepere, tum
 lex Porcia aliaeque leges paratae sunt, quibus legibus
 exsillium damnatis permissum est. Hanc ego causam, patres 41
 conscripti, quo minus novum consilium capiamus, in pri-
 mis magnam puto. Profecto virtus atque sapientia maior 42
 illis fuit, qui ex parvis opibus tantum imperium fecere
 quam in nobis, qui ea bene parta vix retinemus.*

48 *Placet igitur eos dimitti et augeri exercitum Catillinae? Minime. Sed ita censeo: publicandas eorum pecunias, ipsos in vinculis habendos per municipia, quae maxime opibus valent, neu quis de eis postea ad senatum referat neve cum populo agat; qui aliter fecerit, senatum existumare eum contra rem publicam et salutem omnium facturum.*

52. Postquam Caesar dicundi finem fecit, ceteri verbo alius alii varie adsentiebantur. At M. Porcius Cato rogatus sententiam huiusce modi orationem habuit:

2 *Longe mihi alia mens est, patres conscripti, cum res atque pericula nostra considero, et cum sententias non nullorum ipse mecum reputo. Illi mihi disseruisse videntur de poena eorum, qui patriae, parentibus, aris atque focus suis bellum paravere; res autem monet cavere ab illis magis quam, quid in illos statuamus, consultare.*
3
4 *Nam cetera maleficia tum perseguare, ubi facta sunt; hoc nisi provideris ne accidat, ubi eventit, frustra iudicia inplores: capta urbe nihil fit reliqui victis.*

5 *Sed, per deos immortalis, vos ego appello, qui semper domos, villas, signa, tabulas vostras pluris quam rem publicam fecistis: si ista, cuiuscumque modi sunt, quae amplexamini, retinere, si voluptatibus vostris otium praebere voltis, expergiscimini aliquando et capessite rem publicam. Non agitur de vectigalibus neque de sociorum iniuriis: libertas et anima nostra in dubio est. Saepenumero, patres conscripti, multa verba in hoc ordine feci, saepe de luxuria atque avaritia nostrorum civium questus sum, multosque mortalis ea causa advorsos habeo: qui mihi atque animo meo nullius umquam delicti gratiam fecissem, haud facile alterius lubidini male facta condonabam. Sed ea tametsi vos parvi pendebatis, tamen res publica firma erat: opulentia negligentiam tolerabat. Nunc vero non id agitur, bonisne an malis moribus vivamus, neque quantum aut quam magnificum imperium populi Romani sit, sed haec, cuiuscumque modi videntur, nostra*
6
7
8
9
10

an nobiscum una hostium futura sint. — Hic mihi quisquam mansuetudinem et misericordiam nominat. Iam pridem equidem nos vera vocabula rerum amisimus. Quia bona aliena largiri liberalitas, malarum rerum audacia fortitudo vocatur, eo res publica in extremo sita est. Sint sane, quoniam ita se mores habent, liberales ex sociorum fortunis, sint misericordes in furibus aerari; ne illi sanguinem nostrum largiantur et, dum paucis sceleratis parcunt, bonos omnis perditum eant.

Bene et conposite C. Caesar paulo ante in hoc ordine de vita et morte disseruit, credo falsa existumans ea quae de inferis memorantur, divorso itinere malos a bonis loca taetra, inculta, foeda atque formidulosa habere. Itaque censuit pecunias eorum publicandas, ipsos per municipia in custodiis habendos, videlicet timens, ne, si Romae sint, aut a popularibus coniurationis aut a multitudine conducta per vim eripiantur. Quasi vero mali atque scelesti tantum modo in urbe et non per totam Italiam sint, aut non ibi plus possit audacia, ubi ad defendendum opes minores sunt. Quare vanum equidem hoc consilium est, si periculum ex illis metuit, si in tanto omnium metu solus non timet, eo magis refert me mihi atque vobis timere. Quare cum de P. Lentulo ceterisque statuetis, pro certo habetote vos simul de exercitu Catilinae et de omnibus coniuratis decernere. Quanto vos intentius ea agetis, tanto illis animus infirmior erit: si paululum modo vos languere viderint, iam omnes feroces aderunt.

Nolite existumare maiores nostros armis rem publicam ex parva magnam fecisse. Si ita res esset, multo pulcherremam eam nos haberemus, quippe sociorum atque civium, praeterea armorum atque equorum maior copia nobis quam illis est. Sed alia fuere, quae illos magnos fecere, quae nobis nulla sunt: domi industria, foris iustum imperium, animus in consulendo liber neque delicto neque lubrico obnoxius. Pro his nos habemus luxuriam atque avaritiam,

publice egestatem, privatim opulentiam; laudamus divitias, sequimur inertiam. Inter bonos et malos discrimen nullum, omnia virtutis praemia ambitio possidet. Neque mirum: ubi vos separatim sibi quisque consilium capit, ubi domi voluptatibus, hic pecuniae aut gratiae servitis, eo fit, ut impetus fiat in vacuam rem publicam.

*Sed ego haec omitto. Coniuravere nobilissimi cives patriam incendere, Gallorum gentem infestissimam nomini Romano ad bellum arcessunt, dux hostium cum exercitu supra caput est; vos cunctamini etiam nunc et dubitatis, quid intra moenia deprensus hostibus faciatis? Misere-
 aminum censeo — deliquere homines adolescentuli per ambitionem — atque etiam armatos dimittatis: ne ista vobis mansuetudo et misericordia, si illi arma ceperint, in miseriam convortat. Scilicet res ipsa aspera est, sed vos non timetis eam: immo vero maxime. Sed inertia et molitia animi alius alium exspectantes cunctamini, videlicet dis immortalibus confisi, qui hanc rem publicam saepe in maxumis periculis servavere. Non votis neque supplicis muliebribus auxilia deorum parantur: vigilando, agundo, bene consulendo prospere omnia cedunt. Ubi socordiae te atque ignaviae tradideris, nequiquam deos inploras: irati infestique sunt. Apud maiores nostros A. Manlius Torquatus bello Gallico filium suum, quod is contra imperium in hostem pugnaverit, necari iussit, atque ille egregius adolescens inmoderate fortitudinis morte poenas dedit; vos de crudelissimis parricidis quid statuatis cunctamini? Videlicet cetera vita eorum huic sceleri obstat. Verum parcite dignitati Lentuli, si ipse pudicitiae, si famae suae, si dis aut hominibus umquam ullis pepercit. Ignoscite Cethegi adolescentiae, nisi iterum patriae bellum fecit. Nam quid ego de Statilio, Gabinio, Caepario loquar? Quibus si quicquam umquam pensi fuisset, non ea consilia de re publica habuissent. Postremo, patres conscripti, si mehercule peccato locus esset, facile paterer vos ipsa re corrigi,*

quoniam verba contemnitis. Sed undique circumventi sumus. Catilina cum exercitu faucibus urget; alii intra moenia atque in sinu urbis sunt hostes; neque parari neque consuli quicquam potest occulte: quo magis properandum est.

Quare ego ita censeo: cum nefario consilio sceleratorum civium res publica in maxuma pericula venerit, eique indicio T. Volturci et legatorum Allobrogum convicti confessique sint caedem, incendia aliaque se foeda atque crudelia facinora in civis patriamque paravisse, de confessis, sicuti de manifestis rerum capitalium, more maiorum supplicium sumundum.

53. Postquam Cato adsedit, consulares omnes itemque senatus magna pars sententiam eius laudant, virtutem animi ad caelum ferunt; alii alios increpantes timidos vocant. Cato clarus atque magnus habetur; senati decretum fit, sicuti ille censuerat.

Sed mihi multa legenti, multa audienti, quae populus Romanus domi militiaeque mari atque terra praeclara facinora fecit, forte lubuit attendere, quae res maxime tanta negotia sustinuisset. Sciebam saepenumero parva manu cum magnis legionibus hostium contendisse; cognoveram parvis copiis bella gesta cum opulentis regibus, ad hoc saepe fortunae violentiam toleravisse, facundia Graecos, gloria belli Gallos ante Romanos fuisse. Ac mihi multa agitanti constabat paucorum civium egregiam virtutem cuncta patravisse eoque factum, uti divitias paupertas, multitudinem paucitas superaret. Sed postquam luxu atque desidia civitas corrupta est, rursus res publica magnitudine sua imperatorum atque magistratuum vitia sustentabat ac, sicuti esset effeta partu, multis tempestatibus haud sane quisquam Romae virtute magnus fuit. Sed memoria mea ingenti virtute, divorsis moribus fuere viri duo M. Cato et C. Caesar. Quos quoniam res obtulerat, silentio praeterire

non fuit consilium, quin utriusque naturam et mores quantum ingenio possem aperirem.

54. Igitur eis genus, aetas. eloquentia prope aequalia fuere, magnitudo animi par, item gloria, sed alia alii.
- 2 Caesar beneficiis ac munificentia magnus habebatur,
 3 integritate vitae Cato. Ille mansuetudine et misericordia clarus factus, huic severitas dignitatem addiderat. Caesar dando, sublevando, ignoscundo, Cato nihil largiundo gloriam adeptus est. In altero miseris perlugium erat, in altero malis pernicies. Illius facilitas, huius constantia laudabatur. Postremo Caesar in animum induxerat laborare, vigilare; negotiis amicorum intentus sua neglegere, nihil denegare, quod dono dignum esset; sibi magnum imperium, exercitum, bellum novum exoptabat, ubi virtus enitescere posset. At Catoni studium
 5 modestiae, decoris, sed maxume severitatis erat. Non divitiis cum divite neque factione cum factioso, sed cum strenuo virtute, cum modesto pudore, cum innocente abstinentia certabat; esse quam videri bonus malebat: ita quo minus petebat gloriam, eo magis sequebatur.

55. Postquam, ut dixi, senatus in Catonis sententiam discessit, consul optimum factu ratus noctem, quae instabat, antecapere, ne quid eo spatio novaretur, triumviros, quae ad supplicium postulabantur parare
 2 iubet. Ipse praesidiis dispositis Lentulum in carcerem
 3 deducit; idem fit ceteris per praetores. Est in carcere locus, quod Tullianum appellatur, ubi paululum ascenderis ad laevam, circiter duodecim pedes humi depressus. Eum muniunt undique parietes atque insuper camera lapideis fornicibus iuncta; sed incultu, tenebris,
 4 odore foeda atque terribilis eius facies est. In eum locum postquam demissus est Lentulus, vindices rerum capitalium, quibus praeceptum erat, laqueo gulam fregere. Ita ille patricius ex gente clarissima Cornelio-

rum, qui consulare imperium Romae habuerat, dignum moribus factisque suis exitium vitae invenit. De Cethego, Statilio, Gabinio, Caepario eodem modo supplicium sumptum est.

Ostateczne zgniecenie spisku. Śmierć Katyliny.

56. Dum ea Romae geruntur, Catilina ex omni copia, quam et ipse adduxerat et Manlius habuerat, duas legiones instituit, cohortis pro numero militum complet, deinde, ut quisque voluntarius aut ex sociis in castra venerat, aequaliter distribuerat, ac brevi spatio legiones numero hominum expleverat, cum initio non amplius duobus milibus habuisset. Sed ex omni copia circiter pars quarta erat militaribus armis instructa, ceteri ut quemque casus armaverat, sparos aut lanceas, alii praeacutas sudis portabant. Sed postquam Antonius cum exercitu adventabat, Catilina per montis iter facere, modo ad urbem, modo Galliam versus castra movere, hostibus occasionem pugnandi non dare: sperabat propediem magnas copias sese habiturum, si Romae socii incepta patravissent. Intera servitia repudiabat, cuius initio ad eum magnae copiae concurrebant, opibus coniurationis fretus, simul alienum suis rationibus existumans videri causam civium cum servis fugitivis communicavisse.

57. Sed postquam in castra nuntius pervenit Romae coniurationem patefactam, de Lentulo et Cethego ceterisque, quos supra memoravi, supplicium sumptum, plerique, quos ad bellum spes rapinarum aut novarum rerum studium illexerat, dilabuntur, reliquos Catilina per montis asperos magnis itineribus in agrum Pistoriensem abducit eo consilio, uti per tramites occulte perfugeret in Galliam Transalpinam. At Q. Metellus Celer cum tribus legionibus in agro Piceno praesidebat, ex

difficultate rerum eadem illa existumans, quae supra
 3 diximus, Catilinam agitare. Igitur ubi iter eius ex per-
 fugis cognovit, castra prope movit ac sub ipsis radi-
 cibus montium consedit, qua illi descensus erat in
 4 Galliam properanti. Neque tamen Antonius procul aberat,
 utpote qui magno exercitu locis aequioribus expeditus
 5 in fuga sequeretur. Sed Catilina postquam videt mon-
 tibus atque copiis hostium sese clausum, in urbe res
 advorsas, neque fugae neque praesidi ullam spem, optu-
 mum factu ratus in tali re fortunam belli temptare,
 6 statuit cum Antonio quam primum conflagrare. Itaque
 contione advocata huiusce modi orationem habuit:

58. *Compertum ego habeo, milites, verba virtutem non
 addere, neque ex ignavo strenuum neque fortem ex timido
 2 exercitum oratione imperatoris fieri. Quanta cuiusque
 animo audacia natura aut moribus inest, tanta in bello
 patere solet. Quem neque gloria neque pericula excitant,
 3 nequiquam hortere: timor animi auribus officit. Sed ego
 vos, quo pauca monerem, advocavi, simul uti causam mei
 consili aperirem.*

4 *Scitis equidem, milites, socordia atque ignavia Lentuli
 quantam ipsi nobisque cladem attulerit quoque modo, dum
 ex urbe praesidia opperior, in Galliam profiscisci nequi-
 5 verim. Nunc vero quo loco res nostrae sint, iuxta mecum
 omnes intellegitis. Exercitus hostium duo, unus ab urbe,
 6 alter a Gallia obstant; diutius in his locis esse, si ma-
 xume animus ferat, frumenti atque allarum rerum egestas
 7 prohibet; quocumque ire placet, ferro iter aperiendum est.
 8 Quapropter vos moneo, uti forti atque parato animo sitis
 et, cum proelium inibitis, memineritis vos divitias, decus,
 gloriam, praeterea libertatem atque patriam in dextris
 9 vestris portare. Si vincimus, omnia nobis tuta erunt; com-
 meatus abunde, municipia atque coloniae patebunt; si metu
 cesserimus, eadem illa advorsa fient, neque locus neque
 amicus quisquam teget, quem arma non texerint.*

*Praeterea, milites, non eadem nobis et illis necessitudo
 inpendet: nos pro patria, pro libertate, pro vita certamus,
 illis supervacaneum est pugnare pro potentia paucorum.
 Quo audacius aggredimini memores pristinae virtutis.
 Licuit vobis cum summa turpitudine in exsilio aetatem agere,
 potuistis nonnulli Romae amissis bonis alienas opes exspec-
 tare: quia illa foeda atque intoleranda viris videbantur,
 haec sequi decrevistis. Si haec relinquere voltis, audacia
 opus est: nemo nisi victor pace bellum mutavit. Nam in
 fuga salutem sperare, cum arma, quibus corpus tegitur,
 ab hostibus avorteris, ea vero dementia est. Semper in
 proelio eis maximum est periculum, qui maxime timent:
 audacia pro muro habetur.*

*Cum vos considero, milites, et cum facta vostra aestumo,
 magna me spes victoriae tenet. Animus, aetas, virtus vostra
 me hortantur, praeterea necessitudo, quae etiam timidos
 fortis facit. Nam multitudo hostium ne circumvenire queat,
 prohibent angustiae loci. Quodsi virtuti vestrae fortuna
 inviderit, cavete inulti animam amittatis, neu capti potius
 sicuti pecora trucidemini, quam virorum more pugnantem
 cruentam atque luctuosam victoriam hostibus relinquatis.*

59. Haec ubi dixit, paululum commoratus signa canere iubet atque instructos ordines in locum aequum deducit. Dein remotis omnium equis, quo militibus exaequato periculo animus amplior esset, ipse pedes exercitum pro loco atque copiis instruit. Nam uti planities erat inter sinistros montis et ab dextera rupe aspera, octo cohortis in fronte constituit, reliquarum signa in subsidio artius conlocat. Ab eis centuriones omnis, lectos et evocatos, praeterea ex gregariis militibus optimum quemque armatum in primam aciem subducit. C. Manlium in dextra, Faesulanum quendam in sinistra parte curare iubet. Ipse cum liberlis et calonibus propter aquilam adsistit, quam bello Cimbrico C. Marius in exercitu habuisse dicebatur. At ex altera

parte C. Antonius pedibus aeger, quod proelio adesse
 5 nequibat, M. Petreio legato exercitum permittit. Ille co-
 hortis veteranas, quas tumulti causa conscripserat, in
 fronte, post eas ceterum exercitum in subsidiis locat.
 Ipse equo circumiens unum quemque nominans appellat,
 hortatur, rogat, ut meminerint se contra latrones iner-
 mos pro patria, pro liberis, pro aris atque focus suis
 6 certare. Homo militaris, quod amplius annos triginta
 tribunus aut praefectus aut legatus aut praetor cum
 magna gloria in exercitu fuerat, plerosque ipsos factaque
 eorum fortia noverat: ea commemorando militum animos
 accendebat.

60. Sed ubi omnibus rebus exploratis Petreius tuba
 signum dat, cohortis paulatim incedere iubet. Idem facit
 2 hostium exercitus. Postquam eo ventum est, unde
 a ferentariis proelium committi posset, maximo clamore
 cum infestis signis concurrunt; pila omittunt, gladiis
 3 res geritur. Veterani pristinae virtutis memores com-
 minus acriter instare, illi haud timidi resistunt: maxuma
 4 vi certatur. Interea Catilina cum expeditis in prima
 acie vorsari, laborantibus succurrere, integros pro sau-
 ciis arcessere, omnia providere, multum ipse pugnare,
 saepe hostem ferire: strenui militis et boni imperatoris
 5 officia simul exsequebatur. Petreius, ubi videt Catilinam
 contra ac ratus erat magna vi tendere, cohortem prae-
 toriam in medios hostis inducit eosque perturbatos atque
 alios alibi resistentis interficit. Deinde utrimque ex late-
 6 ribus ceteros aggreditur. Manlius et Faesulanus in primis
 7 pugnantes cadunt. Catilina postquam fusas copias seque
 cum paucis relictum videt, memor generis atque pri-
 stinae suae dignitatis in confertissimos hostis incurrit
 ibique pugnans confoditur.

61. Sed confecto proelio tum vero cernereres, quanta
 audacia quantaque animi vis fuisset in exercitu Catili-
 2 nae. Nam fere quem quisque vivus pugnando locum

ceperat, eum amissa anima corpore tegebat. Pauci 3
autem, quos medios cohors praetoria disiecerat, paulo
divorsius, sed omnes tamen advorsis volneribus conciderant. Catilina vero longe a suis inter hostium cada- 4
vera repertus est, paululum etiam spirans ferociamque
animi, quam habuerat vivus, in vultu retinens. Postremo 5
ex omni copia neque in proelio neque in fuga quis-
quam civis ingenuus captus est: ita cuncti suae ho-
stiumque vitae iuxta pepercerant. Neque tamen exer- 6
citus populi Romani laetam aut incruentam victoriam
adeptus erat. Nam strenuissimus quisque aut occiderat 7
in proelio aut graviter volneratus discesserat. Multi 8
autem, qui e castris visundi aut spoliandi gratia pro-
cesserant, volventes hostilia cadavera amicorum alii, pars
hospitem aut cognatum reperiebant; fuere item, qui ini-
micos suos cognoscerent. Ita varie per omnem exer- 9
citurum laetitia, maeror, luctus atque gaudia agitabantur.

SPIS IMION WŁASNYCH.

Aefulanus ager, Aefula, górskie miasteczko w Lacjum na północ od Praeneste (43, 1).

L. Aemilius Paulus, starszy brat późniejszego triumwira, konsul z r. 50. Oskarżył Katylinę w r. 63 *de vi* (31, 4).

Allobroges, um, szczep gallicki w Galji Narboneńskiej, zamieszkujący obszar między Rodanem a Izarą, podległy Rzymowi od r. 121. Z winy rzymskich urzędników i lichwiarzy popadłszy w długie, wysyłają posłów do Rzymu z prośbą o pomoc. Katylinarczycy starają się pozyskać ich dla siebie, jednak posłowie nie łamią wierności państwu, lecz zachowaniem się swoim dopomagają Cyceronowi do uzyskania piśmiennego dowodu winy spiskowców. Celu właściwego jednak nie osiągnęli i gdy ucisk podatkowy nie zelżał, podnieśli Allobrogowie bunt, który stłumił Pomptinus (cf. 45, 14), namiestnik pro praetore Galji Zaalpejskiej w r. 61, więc na parę lat przed objęciem Galji przez Juljusza Cezara (r. 58). (40, 1. 4. 41, 1. 44, 1. 3. 45, 1. 49, 1. 50, 1. 52, 36).

Q. Annius, zwolennik Katyliny ze stanu senatorskiego (17, 3. 50, 4).

C. Antonius Hybrida, syn sławnego mówcy Antonjusza, poprzednika Cycerona, a stryj triumwira. Był trybunem ludowym w r. 71. W następnym roku wykluczony z senatu, wrócił doń jako pretor 66; konsulem został z Cyceronem w r. 63. Popierał Katylinę i Cycero przeciągnął go na swoją stronę odstąpieniem prowincji Macedonji, która jemu pierwotnie losem przypadła. W bitwie z Katyliną osobiście udziału nie wziął. Objąwszy zarząd Macedonji uciskał poddanych, ale na polu bitwy ponosił klęski. W 53 r. oskarżony o współudział w spisku Ka-

tyliny, został skazany mimo obrony Cycerona. Z wygnania odwołał go później Cezar i zpowrotem wprowadził do senatu (21, 3. 24, 1. 26, 1. 4. 36, 3. 57, 4. 59, 4.).

Apulia, kraina w Italji południowej (27, 1. 30, 2. 3. 42, 1. 46, 3).

Arretinus ager, obszar miasta Arretium (dziś Arezzo) w północnej Etrurji (36, 1).

Athenienses, ium, Ateńczycy, obok Lacedemończyków najslawniejszy szczep grecki. W r. 404 pobici przez Lacedemończyków po dwudziestosiedmioletniej wojnie peloponeskiej, stracili swą flotę, musieli zburzyć obwarowania i oddać rządy w ręce trzydziestu ludzi, posiadających zaufanie Sparty. Owi skazywali na śmierć bez sądu rozmaite nikkzemne jednostki, a potem tracić kazali lub wypędzali co znakomitszych obywateli, by móc się utrzymać bezpiecznie przy władzy i bogacić się skonfiskowanemi majątkami. Zbiegowie ateńscy wypędzili trzydziestu tyranów po roku krwawych rządów (51, 28).

Aurelia Orestilla, druga żona Katyliny, głośna z urody i bogactwa, moralnie tak nisko stojąca jak i jej małżonek (15, 2. 35, 3. 6).

P. Autronius Paetus, był kwestorem w r. 75 równocześnie z Cyceronem. Obrany konsulem na r. 65, został oskarżony o nadużycia wyborcze (de ambitu) i skazany. Wykluczono go z senatu i pozbawiono raz na zawsze prawa piastowania urzędów. Należał do zwolenników Katyliny (17, 3. 47, 1. 48, 7).

Bestia v. Calpurnius.

Bruttius ager, kraina w Italji południowej (42, 1).

Brutus v. Iunius.

Q. Caecilius Metellus Celer, pretor z r. 63, stłumił rozruchy w krainach: Picenum, Bruttium i Apulji, i wziął udział w bitwie pod Pistorją (30, 5. 42, 3. 57, 2).

Q. Caecilius Metellus Creticus, konsul z r. 69, prowadził pro consule wojnę z piratami na Krecie. Choć Pompejusz otrzymał uchwałą ludu na podstawie wniosku trybuna Gabinjusza (lege Gabinia) naczelne dowództwo w wojnie z rozbójnikami morskimi, Metellus nie uznawał nad sobą jego dowództwa, gdyż nad prokonsula nie znała rzeczpospolita wyższego urzędnika. Kiedy wrócił do Italji po podbiciu Krety, oczekiwał z wojskiem pod Rzy-

mem pozwolenia na odbycie triumfu. Pompejusz przez swoich stronników utrudniał w senacie uzyskanie zgody na triumf. Powoływali się oni na ustawę, że triumf przysługuje wodzom, sprawującym samodzielnie najwyższe dowództwo, a takim wodzem w wojnie z piratami jest lege Gabinia wyłącznie Pompejusz. Senat skorzystał z tych gotowych sił, jakie przedstawiało wojsko Metella pod Rzymem, dla utrzymania porządku w kraju, i wysłał go do Apulji. Triumf odbył Metellus w r. 62 i wtedy otrzymał swój przydomek *Creticus* (30, 3).

M. Caeparius, z miasta Terracina, towarzysz Katyliny, miał za zadanie wzniecić rozruchy w Apulji. Przed areztowaniem ucieka, ale w drodze schwytano go i stracił życie z rąk kata (46, 3. 4. 47, 1. 4. 52, 34. 55, 6).

Caesar v. Iulius.

L. Calpurnius Bestia, wnuk konsula z r. 111, który rozpoczął wojnę z Jugurtą. Popierał zamiary Katyliny, był trybunem na r. 62. Ponieważ trybun rozpoczyna urzędowanie w grudniu, nie w styczniu jak konsul, mógł Bestia przez cały grudzień w. 63 przeszkadzać Cynceronowi, który kończył urzędowanie dopiero 31 grudnia (17, 3. 43, 1).

C. Calpurnius Piso, gorliwy optymata, konsul z r. 67. W latach 66 i 65 zarządzał jako namiestnik pro consulem Galją Narboneńską. W r. 63 stanął przed sądem, gdyż Allobrogowie oskarżyli go o zdradę. Również i Cezar, jako opiekun Galji Zapadańskiej, ścigał go sądownie za zamordowanie mieszkańca tej prowincji. Dzięki obronie Cyncerona uniknął Piso wyroku potępiającego (49, 1. 2).

Cn. Calpurnius Piso, wybrany kwestorem na r. 65, należał do towarzyszy Katyliny. Wysłany do Hiszpanji jako kwestor w r. 64 z władzą pretora, ginie z ręki mordercy (21, 3).

Septimius Camers, rtis, Septimius z Camerinum w Umbrji, dziś Camerino, wysłany przez Katylinę do Picenum (27, 1).

Capito v. Gabinus.

Capitolium, pagórek, na którym wznosiła się świątynia *Iovis Optimi Maximi*. Konsulowie rozpoczynali swe urzędowanie od uroczystego pochodu na Kapitol. Świątynia ta spłonęła 6 lipca 83 roku, przyczyna pożaru niewiadoma (47, 2).

Capua, miasto w Kampanji (30, 2. 5. 7).

Carthaginienses, uchodzili za wiarołomnych, im przypisywali Rzymianie winę wszystkich trzech wojen punickich (51, 6).

L. Cassius Longinus, pretor z r. 66, towarzysz Katyliny (17, 3. 44, 1. 2. 50, 4).

Catilina v. Sergius.

Cato v. Porcius.

Catulus v. Lutatius.

Celer v. Caecilius.

Cethēgus v. Cornelius.

Cicero v. Tullius.

Cimbricum bellum, wojna z Cymbrami i Teutonami 113—101, skończona zwycięsko przez Marjusza (59, 3).

Cinna v. Cornelius.

Tiberius Claudius Nero, senator, dziadek późniejszego cesarza Tyberjusza (50, 4).

Concordiae aedes, świątynia Zgody na wschodnim stoku wzgórza kapitolijnskiego, opadającym ku *forum Romanum* (46, 5. 49, 4).

Cornelii 47, 2. **gens Corneliorum** 55, 6. Jeden z najważniejszych rodów patrycjuszowskich. Najstawniejszą rodziną z tego rodu są Scypjonowie, a po nich Sullowie. Głośne są również rodziny Lentulów, Cetegów, Dolabellów.

C. Cornelius Cethēgus, spiskowiec, miał zwrócić się przeciw Cyceronowi podczas wybuchu zamachu, zginął z rąk kata (17, 3. 32, 2. 43, 2. 3. 44, 1. 46, 3. 47, 4. 48, 4. 50, 2. 52, 33, 55, 6. 57, 1).

L. Cornelius Cinna, stronnik Marjusza, konsul w latach 87 do 84, po śmierci Marjusza wszechwładny pan Rzymu, zginął w r. 84 zamordowany przez własnych żołnierzy.

P. Cornelius Lentulus Spinther, edyl z r. 63, konsul w 57 (47, 4).

P. Cornelius Lentulus Sura, towarzysz Katyliny, pretor w r. 75, konsul r. 71, żonaty z matką późniejszego triumwira M. Antonjusza. W r. 70 wykluczony z senatu przez cenzorów za niemoralne życie, starał się ponownie wejść do senatu i w 63 r. udało mu się zostać pretorem po raz drugi. Gdy mu udowodniono winę, musiał złożyć urząd i zginął z ręki kata (17, 3. 32, 2. 39, 6. 43, 1. 44, 1. 3. 43. 46, 3. 5. 47, 2. 3. 4. 38, 4. 50, 1. 51, 7. 52, 17. 32. 55, 2. 5. 57, 1. 58, 4).

- L. Cornelius Sulla** (138—78), po domowej wojnie z Marjanami (88—82) *dictator perpetuus* i władca Rzymu. Rządził przy pomocy gwałtu, masowo skazywał ludzi na śmierć (t. zw. proskrypcje). Proskrypcjami i nadanymi przez siebie prawami wzbogacał swych stronników. Rok przed śmiercią ustąpił z dyktatury (5, 6. 28, 4. 37, 9. 47, 2. 51, 32. 34). *Sullānae coloniae* (28, 4). Sulla założył kolonie wojskowe w Etrurji, Samnium i Lukanji, 120 tysięcy żołnierzy zagospodarowało się na polach, odebranych dawniejszym właścicielom. Zubożała ludność w Etrurji sprzyja Katylinie i łączy się ze swymi krzywdzicielami, dawnymi żołnierzami Sulli, którzy otrzymane grunta zdołali tymczasem zmarnotrawić. *Sullāni milites* (16, 4) doszli do majątku z powodu *leges Corneliae agrariae*, otrzymawszy role lub z powodu tego, że przerezedzony senat uzupełniano z żołnierzy Sulli. Potraciwszy swe majątki, pragnęli nowej wojny domowej i nowej sposobności wzbogacenia się. *Sullana victoria* (21, 4. 37, 6.) zwycięstwo Sulli w wojnie domowej.
- P. Cornelius Sulla Ser(vii) f(ilius)**, towarzysz Katyliny, bratanek dyktatora (17, 3).
- Ser. Cornelius Sulla Ser. f.**, towarzysz Katyliny, brat poprzedniego (17, 3. 47, 1).
- C. Cornelius**, *eques Romanus*, towarzysz Katyliny, podejmuje się zabicia Cyncerona (17, 4. 28, 1).
- Q. Cornificius**, przyjaciel Cyncerona, z którym równocześnie ubiegał się o konsulát (47, 4).
- Crassus v. Licinius.**
- Creticus v. Caecilius.**
- Crotoniensis**, mieszkaniec Krotonu, dawnej achajskiej kolonji na wybrzeżu krainy Bruttium, dziś *Cotrone*. W r. 194 otrzymało miasto kolonję rzymską (14, 3).
- Q. Curius**, stronnik Katyliny ze stanu senatorskiego, stary przyjaciel Fulwji, ostrzega za jej pośrednictwem Cyncerona (17, 3. 23, 1. 4. 26, 3. 28, 2).
- Damasippus**, przydomek L. Junjusza Brutusa, stronnika Marjuszowego, który jako pretor r. 82 z polecenia konsula Marjuszka młodszego (adoptowanego syna Marjuszka), kazał najznakomitszych senatorów, należących do stronnictwa sullańskiego, w „*Curia Hostilia*“ lub też podczas ucieczki wymordować. W bitwie przed bramą Kollijną (*porta Collina*) pojmany, zginął podczas maso-

- wego mordu, jaki urządzono na polu Marsowem w cyrku Flaminjusza (Circus Flaminius) z rozkazu Sulli (51, 32, 34).
- Etruria**, podburzona przez Manljusza (27, 1 28, 4).
- Q. Fabius Sanga**, patron Allobrogów (41, 4, 5).
- Faesulæ**, miasto w Etrurji, dziś Fiesole, niedaleko Florencji (24, 2, 27, 1, 30, 1, 3. Faesulanus 59, 3, 60, 6).
- Figulus v. Marcius**.
- Flaccus v. Valerius**.
- C. Flaminius**, prawdopodobnie weteran sullański jak Manljusz (36, 1).
- Fulvia**, przyjaciółka Kurjusza, zradca spiskowych (23, 3, 4, 26, 3, 28, 2).
- M. Fulvius Nobilior**, zwolennik Katyliny ze stanu senatorskiego (17, 4).
- Fulvius senatoris filius**, stronnik Katyliny, przez ojca ukarany śmiercią (39, 5).
- P. Furius**, kolonista z Faesulæ, który stara się Allobrogów pozyskać dla Katyliny (50, 4).
- P. Gabinius Capito**, z przydomkiem Cimber, zwolennik Katyliny ze stanu senatorskiego, ginie z rąk kęta (17, 4, 40, 6, 43, 2, 46, 3, 47, 1, 4, 52, 34, 55, 6).
- Galli**, 45, 3, 47, 2, 52, 24, 53, 3.
- Gallia**, 40, 2, 56, 4, 57, 3, 58, 4, 6; **Gallia citerior atque ulterior**, 42, 1, **citerior Gallia**, 42, 3; **Gallia Transalpina**, 57, 1. (zwana te¿ **ulterior** lub **Narbo-nensis** od miasta **Narbo**).
- Gallica gens**, 40, 1. **bellum Gallicum** 52, 30. W walce tej w r. 361 przed Chr. odznaczył się **Titus Manlius**, nie **Aulus**, wnuk **Aulusa M.**, a syn **Lucjusza**, w pojedynku z **Galle**m (**Torquatus**), podczas gdy zdarzenie, o którym **Salustjusz** opowiada, przypada na czas wojny latyńskiej w r. 340. **Salustjusz** mylnie wymienia wojnę gallicką zamiast latyńskiej.
- Graeci**, 53, 3. **litterae Graecae** 25, 2.
- Graecia** 51, 39.
- Hispania citerior**, 21, 3, Hiszpanja dzieliła się przed **Augustem** na dwie prowincje: **citerior** z głównem miastem **Carthago Nova** i **ulterior** ze stolicą **Cordoba**, dziś **Córdoba** nad rzeką **Gwadalkiwir**. Zarządzali temi prowincjami **propretorowie**.
- Italia**, 24, 2, 52, 15.
- C. Iulius**, stronnik Katyliny, zresztą nieznany (27, 1).

- C. Iulius Caesar**, urodzony 12 lipca r. 100, zamordowany 15 marca r. 44. Podczas spisku Katyliny (r. 63) ma zatem około 37 lat. Od r. 74 począwszy należał do kolegjum najwyższych kapłanów *collegium pontificum* (47, 4. 49, 1. 2. 4. 50, 4. 5. 52, 1. 13. 53, 6. 54, 2. 3. 4).
- L. Iulius Caesar**, konsul z r. 64 (17, 1).
- D (ecimus) Iunius Brutus**, konsul z roku 77, małżonek Sempronji, uwikłanej w spisek Katyliny (40, 5).
- D. Iunius Sianus**, desygnowany konsul na r. 62 (50, 4. 51, 16. 18).
- Lacedaemonii**, 51, 28.
- Laeca v. Porcius**.
- Latinae litterae** 25, 2.
- Lentulus v. Cornelius**.
- M. Licinius Crassus**, znany z bogactwa, późniejszy triumwir, urodzony około r. 114, konsul r. 70 z Pompejuszem. W r. 55 wybrany powtórnie konsulem ginie w wojnie z Partami w 53 r. (17, 7. 38, 1. 47, 4. 48, 4. 5. 8. 9).
- C. Licinius Murena**, zarządzał Galją Zaalpejską w zastępstwie brata Lucjusza, który udał się z prowincji do Rzymu, celem ubiegania się o konsulat na rok 62. Salustjusz mylnie podaje *in citeriore Gallia* zamiast *in ulteriore* (42, 3).
- Longinus v. Cassius**.
- Q. Lutatius Catulus**, syn zwycięzcy Cymbrów, zapamiętały optymata, wróg Cezara i Pompejusza; konsul w r. 78, cenzor w 65 razem z Krassusem (34, 3. 35, 1. 49, 1).
- A. Manlius Torquatus**, mylnie wymieniony przez Salustjusza zamiast Tytusa Manljusza Torkwata, który w r. 361 zabił w pojedynku Galla i zdarł zeń jako zdobycz łańcuch (*torques*) z szyi, a w 340 w wojnie z Latynami kazał ściąć syna za to, że wdał się w bitwę, choć zwycięską, wbrew jego rozkazowi (52, 30).
- C. Manlius**, osadnik z Faesulae, buntuje Etrurię, dowodzi prawem skrzydłem pod Pistorją i ginie w bitwie (24, 2. 27, 1. 4. 28, 4. 29, 1. 30, 1. 32, 3. 36, 1. 2. 56, 1. 59, 3. 60, 6).
- Manliana castra** (32, 1).
- C. Marcius Figulus**, konsul r. 64 (17, 1).
- Q. Marcius Rex**, konsul z r. 68, a potem prokonsul w Cylicji, w południowej Azji Mniejszej W r. 63 stał z władzą najwyższego wodza, *cum imperio*, pod bramami

Rzymu, nie mogąc odbyć triumfu z powodu przeszkód, czynionych przez stronników Pompejusza. Powoływali się oni na prawo Maniljusza z r. 66, *lex Manilia de bello Mithridatico Cn. Pompeio extra ordinem mandando*. Jeśli zatem jedynym naczelnym wodzem w wojnie z Mitydatem, królem Pontu, jest Pompejusz, to prokonsul w Cylicji jest jego podwładnym, a jako taki nie ma prawa triumfu. Na mocy uchwały senatu obsadził miasto Faesulae (30, 3. 32, 3. 34, 1).

C. Marius, znany przywódca popularów, ur. 156, umarł 86 (59, 3).

Massilia, dzisiejsza *Marseille* we Francji (34, 2).

Mauretania, mniej więcej dzisiejsze *Marokko* (21, 3).

Metellus v. Caecilius.

Mithridaticum bellum, Mithridates VI Eupator, król Pontu (121—64), krainy w Azji Mniejszej na wschód od rzeki Halys, zagrażał rzymskim posiadłościom w Azji. Prowadził z nim wojny Sulla, Lukullus, aż wreszcie *lege Manilia*, skutkiem wniosku trybuna Maniljusza w r. 66, powierzono Pompejuszowi prowadzenie tej wojny jako nadzwyczajnemu naczelnemu dowódcy (39, 1).

Mulvius pons, dziś *ponte Molle*, most na Tybrze, przez który prowadziła *via Flaminia* na północ z Rzymu (45, 1).

Murēna v. Licinius.

Nero v. Claudius.

Nobilior v. Fulvius.

Nucerinus v. Sittius.

Orestilla v. Aurelia.

Paulus v. Aemilius.

Perses, ae, król Macedonji, syn Filipa III, zwyciężony pod Pydną w r. 168 (51, 5).

M. Petreius, legat konsula Antonjusza w bitwie pod Pistorją (59, 4. 60, 1. 5).

Picēnus ager, kraina nad morzem Adrjatyckim z miastem Ankoną (27, 1. 30, 5. 42, 1. 57, 2).

Piso v. Calpurnius.

Pistoriensis ager, obszar miasta Pistorji w Etrurji (57, 1).

Plautia lex, *de vi* z r. 78, wymierzona przeciw burzycielom spokoju publicznego (31, 4).

Cn. Pompeius, ur. w r. 106, pobit Sertorjusza w Hiszpanji, jako konsul w r. 70 razem z Krassusem zniósł

sullańskie ograniczenia władzy trybuńskiej, w r. 67 prowadził wojnę z piratami (*lege Gabinia*), w latach 66—63 wojnę z Mitrydatem (*lege Manilla*), do Rzymu wrócił w r. 62, triumwirat z Cezarem i Krassusem zawiązał w r. 60 (16, 5. 17, 7. 38, 1. 39, 1).

Q. Pompeius Rufus, pretor r. 63 (30, 5).

C. Pomptinus, pretor r. 63, późniejszy zwycięzca Allobrogów (45, 1. 4).

Porcia lex, ustawa z początku republiki, zabraniająca obywatela rzymskiego zabijać lub siekać różgami przez liktora bez odwołania się do ludu od wyroku urzędnika: *ne quis advorsus provocationem civem Romanum vinciret aut verberaret aut necaret* (51, 22. 40).

M. Porcius Cato, prawnik Katona Starszego, wzór starorzymskiej cnoty i surowości. Urodził się w r. 95, był kwestorem w 65, trybunem ludowym 62, po zwycięstwie Cezara pod Tapsus zabił się w Utyce, nie chcąc przeżyć upadku republiki (52, 1. 53, 1. 6. 54, 2. 3. 5. 55, 1).

M. Porcius Laeca, zwolennik Katyliny ze stanu senatorskiego, w którego domu odbywały się schadzki spiskowych (17, 3. 27, 3).

Punica bella 51, 6.

Rex v. Marcus.

Rhodii, podczas trzeciej wojny macedońskiej (r. 171—168) usiłowali Rodyjczycy pośredniczyć między Perseuszem a Rzymianami. Na tem polegała ich wina (*infida gens*); póki wojna nie szła Rzymianom dobrze, nie widzieli w tem nic złego. Wychwalana w tym ustępie wspaniałomyślność Rzymian polegała na tem, że im wojny nie wypowiedziano; odjęto im jednak posiadłości w Licji i Karji, które otrzymali byli za usługi wyświadczone w wojnie z Antjochem III, królem syryjskim (r. 192—190), a przez podniesienie wyspy Delos do stanowiska portu wolnego zniszczono kwitnący ich handel (51, 5).

Rufus v. Pompeius.

L. Saenius, senator (30, 1).

Samnites, ium, szczepy w południowej Italji, które prowadziły z Rzymianami zawzięte wojny w czwartym wieku przed Chrystusem, zakończone z początkiem trzeciego wieku (298—290) podbiciem południowej Italji (51, 38) przez Rzymian.

Sanga v. Fabius.

Sempronia, żona Decimusa Junjusza Brutusa, konsula z r. 77, matka D. Brutusa, późniejszego mordercy Cezara (25, 1. 40, 5).

Septimius, z Camerinum w Umbrji, wysłany przez Katylinę do Picenum (27, 1).

L. Sergius Catilina, ur. r. 108.

Sibyllini libri, zbiór proroctw spisanych w języku greckim, przechowywany na Kapitolu w osobnem sklepieniu w świątyni Jowisza. Dozór nad temi księgami miało i wyjaśnieniem ich zajmowało się kolegjum, które w najdawniejszych czasach nosiło nazwę: „duumviri sacris faciundis“, później: „decemviri sacris faciundis“, wkońcu „quindecimviri sacris faciundis“ (47, 2).

Sulanus v. Iunius.

P. Sittius Nucerinus, z Nucerji w Kampanji, w 63 r. dowódca wojska zaciężnego w Maurytanji; później walczył w wojnie afrykańskiej razem ze Salustjuszem po stronie Cezara (21, 3).

Spinther v. Cornelius Lentulus.

L. Statilius, towarzysz Katyliny ze stanu rycerskiego (17, 4. 43, 2. 44, 1. 46, 3. 47, 4. 52, 34, 55, 6).

Sulla Sullānus v. Cornelius.

Sura v. Cornelius Lentulus.

L. Tarquinius, towarzysz Katyliny (48, 3. 5. 6. 8).

Cn. Terentius, senator (47, 4).

Terracensis, z miasta Terracina, dawniej Anxur, przy *via Appia* nad morzem; osada rzymska od r. 396 (46, 3).

Torquatus v. Manlius.

Transpadānus, człowiek z Galji za Padem (49, 2).

Tullianum, podziemna część więzienia u stóp Kapitolu (55, 3).

M. Tullius Cicero, znany mówca rzymski, konsul z r. 63, ur. 106, zamordowany w 43 (22, 3. 23, 5. 24, 1. 26, 1. 27, 4. 28, 1. 2. 29, 1. 31, 6. 7. 36, 3. 41, 5. 43, 1. 2. 44, 1. 45, 1. 48, 1. 6. 8. 9. 49, 1. 51, 35).

Tusci, mieszkańcy Etrurji (51, 38).

L. Valerius Flaccus, pretor z r. 63, propretor w Azji w r. 59, oskarżony o zdrziewta, został uwolniony dzięki obronie Cyclerona (45, 1. 46. 6).

L. Vargunteius, towarzysz Katyliny stanu senatorskiego, podjął się zamordowania Cyclerona (17, 3. 28, 1. 47, 1).

- P. (ublius) **Umbrenus**, wyzwolenc, który w Galji zajmował się handlem i miał liczne wśród tamtejszych mieszkańców znajomości. Dlatego używają go Katylinarczycy do układów z Allobrogami (40, 1. 2. 4. 50, 4).
- T. **Volturncius**, z miasta Krotonu, miał odprowadzić Allobrogów do Katyliny. Ujęty wypiera się początkowo winy a potem składa zeznania (44, 3. 4. 45, 3. 4. 47, 1. 48, 4. 49, 4. 50, 1. 52, 36).



KOMENTARZE DO DZIEŁ LITERATURY KLASYCZNEJ

St. Pilch

PREPARACJA DO WERGILJUSZA

Cz. I. Bukoliki i georgiki	zł. 1.—
Cz. II. Eneida. Ks. I—VI	„ 1 90
Cz. III. Eneida. Ks. VII—XII	„ 1.—

I. Strycharski

KOMENTARZ DO WYBORU PISM HORACEGO

Cz. I. Satyry i listy	zł. 1 80
Cz. II. Epody i ody	„ 1 80
Cz. III. Ody	„ 2 80

M. Tullius Cicero

W OBRONIE PROWINCJI SYCYLJI

We wstępy i komentarz opatrzył T. Zieliński.

Cena zł. 4 30.

J. Smereka

PREPARACJE I KOMENTARZ DO WYBORU Z PISM FILOZOFICZNYCH M. TULJUSZA CYCERONA

Cz. I. De officiis.

Cena zł. 2 40.

J. Smereka

KOMENTARZ DO CYCERONA PIERWSZEJ MOWY PRZECIW KATYLINIE

Cena zł. 2 20.

KSIAŻNICA-ATLAS, LWÓW — WARSZAWA

KSIĄŻKI CIEKAWE

F. Burdecki

BUDOWA WSZECHŚWIATA

Z 17 rycinami i 12 tablicami.

Cena zł. 2.—.

Autor ujmuje w formie krótkiej, stylem lotnym i przystępnym ogromną ilość najciekawszych zagadnień astronomicznych, które żywo interesują każdego myślącego człowieka. Tajemnicze kanały Marsa, zagadka zapasów ciepłych słońca, powstawanie życia organicznego na pustych planetach, światy oddalone od nas miliony lat świetlnych, oto kilka tematów, opracowanych sumiennie.

F. Burdecki

PODRÓŻE MIĘDZYPLANETARNE

Z 22 ilustracjami.

Cena zł. 1'40.

Książka ta zajmuje się zagadnieniem podróży międzyplanetarnych z punktu widzenia współczesnej nauki. Problem ten w Polsce mało znany i ogólnie uważany za utopję, zdołał już na Zachodzie wzbudzić zainteresowanie wielu wybitnych uczonych i dawno przekroczył granice nieścislej fantazyj powieściopisarzy. Dziełko niniejsze daje nam barwny obraz przygotowawczych prac niemieckich, amerykańskich i francuskich uczonych.

F. Burdecki

TAJEMNICE MARSA

Z 24 rycinami i 6 tablicami.

Cena zł. 2'60.

Książka niniejsza służyć może dzięki ciekawej treści i lekkiemu stylowi z niemniejszym pożytkiem każdej (sobie dorosłej, która chciałaby, nie narażając się na prędkie znużenie umysłu, zapoznać się ze zdobyczami astronomji. Autor rysuje portret planety Mars, rozpoczynając od najdawniejszych badań astronomów i kończąc na obserwacjach współczesnych. Tajemnicze kanały, pory roku, wogóle wszystkie stosunki kosmiczne, panujące na naszym sąsiedzie, zostały sumiennie i wszechstronnie omówione.

KSIĄŻNICA-ATLAS, LWÓW — WARSZAWA

F. Burdecki

ŻYCIE MASZYN

Z 21 ilustracjami. — Cena zł. 4·40.

Znakomita, pełna entuzjazmu dla rozwoju techniki książka znanego popularyzatora problemów naukowych. Z głęboką wnikliwością i zrozumieniem przedstawia ona problem ścisłej łączności dziejów techniki z dziejami ludzkiej kultury, rysując drogi rozwojowe nauk technicznych w przeszłości i teraźniejszości i odkrywając nowe horyzonty przed człowiekiem przyszłości.

J. Delmont

PRZYGODY ŁOWCY ZWIERZĄT EGZOTYCZNYCH

Z 4 tablicami. — Cena zł. 4·80.

J. Delmont

MIESZKAŃCY DŻUNGLI, KNIEI I STEPÓW

Z 4 tablicami — Cena zł. 4 —.

Obie powyższe książki tworzą zamkniętą całość. Autor opisuje w nich przygody, których doznał jako łowca i dostawca żywych zwierząt do cyrków i ogrodów zoologicznych. Bezpośredniość wrażeń, trafność obserwacji i zdolności narracyjne czynią z tych wspomnień lekturę interesującą, a miłość do zwierząt i wnikliwa analiza ich życia wewnętrznego stanowią wysokie walory wychowawcze obu dzieł, których znajomość winna się szeroko rozprzecznić.

M. B. Lepecki

NA AMAZONCE I WE WSCHODNIEM PERU

Z 31 ilustracjami. — Cena zł. 5—.

W roku 1928 wyruszyła w głąb tajemniczego czerwonego ładu polska ekspedycja badawcza. Przez ośm miesięcy przedzierała się przez najbardziej odległe strony Ameryki Południowej, przeżywając niezwykle przygody wśród dzikich plemion indyjskich. Autor był kierownikiem technicznym tej ekspedycji i w swej książce opisuje nam jej przebieg, oraz barwnie przedstawia życie, kipiące w wieczn'e zielonych tropikalnych selwach amazońskich.

KSIAŻNICA-ATLAS, LWÓW — WARSZAWA

J. Siemiradzki

O CZEM MÓWIĄ KAMIENIE

Z atlasem o 97 rycinach.

Cena zł. 2*40.

Dziełko to zawiera w formie popularnej treściwe zestawienie wyników współczesnej geologii i paleontologii ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich. Starannie dobrane ilustracje uzupełniają wiadomości zawarte w tekście, dając jasny obraz stopniowej ewolucji świata zwierzęcego i roślinnego od najdawniejszych epok aż do dni naszych.

T. Sinko

OD OLIMPU DO OLIMPII

Wrażenia i rozważania z podróży greckiej.

Z 200 rycinami i mapkami w tekście.

Cena zł. 5*60.

„Dzieło to nazwać można encyklopedją klasyczną... Kultura Grecji, obyczaj, dzień powszedni i świąteczny, zasoby duchowe, dzieje, religja, literatura, psychika, wszystko to autor uwzględnił w szerokim zakresie. A oprócz tego Grecja nowa, dzisiejsza... Książka jest bogata, pojemna, niewyczerpana. Ma horyzont europejski^a. *T. Mikalski* w *Gazecie Warszawskiej* r. 1928, nr. 238.

W. Szafer

YELLOWSTONE

Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi.

Z 50 ilustracjami i 1 mapką.

Cena zł. 2*40.

Oryginalne to dziełko powstało na podstawie osobistych przeżyć autora. Ze względu na nawiązywanie do Polski czyni jego treść czytelnikowi bliską i interesującą. Dzięki barwnym opisom odległej krainy wysokogórskiej, z jej dzikim światem zwierzęcym, z cudami i dziwami przyrody martwej i żywej, z osobliwym życiem jej pierwotnych mieszkańców, urozmaiconym bogatą i nieznaną szatą ilustracyjną, stanowi książka ta zajmującą lekturę dla każdego, kto czuje w sobie pęd do szerokiego świata.

KSIĄŻNICA-ATLAS, LWÓW — WARSZAWA

F

23.383

Ważną pomoc przy nauce kultury

stanowi

ŚWIAT I ŻYCIE

Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury

Opracowany przy współudziale najwybitniejszych
uczonych i specjalistów polskich

Redaktor naczelny Dr Z. ŁEMPICKI, prof. Uniw. Warsz.

Prenumerata: Miesięcznie zł 4'80,
półrocznie zł 23'30, rocznie zł 45'15

Zawiera m. i. następujące artykuły, odnoszące się do kultury klasycznej:
Akademje, Aktor, Akwedukty i termy,
Aleksander Wielki, Ateny, Bizancjum,
Cesarowie, Cyrk, Dramat, Egea, Epopeja i epika, Filologia, Grecja, Grecka sztuka, Hellenizm, Humanizm, Języki, Językoznawstwo, Klasycyzm, Kolo-seum, Komedia, Łacina i wiele innych

Polecony przez Min. W. R. i O. P.
jako pomoc szkolna przy nauce wszystkich przedmiotów w szkołach wszelkich typów

Prospekty wysła

INSTYTUT WYDAWNICZY KSIĄŻNICA-ATLAS

LWÓW Czarnieckiego 12 — WARSZAWA, Nowy Świat 59